Nr. 44. Sobota, 23 Lutego 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, Franciszkowi Gnedtowi, w uznaniu jego znakomitej służby, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister wyznań i oświecenia nadał Joannie Pogonowskiej, kierującej nauczycielce IX szkoły pospolitej żeńskiej w Krakowie, tytuł dyrektorki.

Ministerstwo handlu przeniosło zarządcę pocztowego, Kamila Malkowskiego, z Husiatyna do Złoczowa, a Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła kasyera pocztowego, Norberta Hirschberga, ze Złoczowa do Lwowa.

Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Tadeusza Makarewicza z Gorlic do Brzeska, dr. Witolda Sienkiewicza ze Lwowa do Gorlic i Stanisława Olszewskiego z Krakowa do Sokala.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. kancelistę Namiestnictwa, Jana Świtalskiego, ze Lwowa do Trembowi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała w etacie c. k. zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie adjunkta zarządu salinarnego Zygmunta Heydę zarządcą górniczym i hutniczym, koncepistę skarbu dla spraw salinarnych przy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, Stanisława Kuczkiewicza, zarządcą górniczym, i elewa górniczego Konstantego Słotwińskiego adjunktem zarządu salinarnego.

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym: Ludwikowi Linkowi we Lwowie i Józefowi Rymarowiczowi w Tarnowie.

Obwieszczenie.

Ponieważ według wiadomości urzędowych, zaraza pyskowo-racicowa panuje w Rumunii także w powiecie Botuszany, przeto zakaz tutejszy z dnia 17 stycznia b. r., l. 2.790, którym wzbroniono wprowadzać owce. kozy i świnie z powiatu Doroha do Galicyi, rozciąga się niniejszem także na powiat Botuszany.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 14 lutego 1895, l. 4.427, wzbroniło bezwarunkowo na mocy artykułu 5 konwencyi weterynarskiej z dnia 6 grudnia 1891 r. i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. nr. 16 ex 1892), wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, a zatem także do Galicyi z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tej przyczyny zamkniętych obszarów Państwa niemieckiego:

1. Z okręgów rządowych: Poznań, Magdeburg, Merseburg i Hildesheim w królestwie pruskiem.

2. Z okręgów rządowych: Lipsk i Zwikau w królestwie saskiem.

3. Z księstwa Anhalt.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie w miejsce zakazu ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 14 stycznia b. r. l. 3.641.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lutego.

Dla Włoch nastają gorące czasy. Zapowiedziany na koniec bieżącego miesiąca proces przeciw urzędnikom, którzy z polecenia swego ówczesnego szefa, Giolittiego, dopuścili się kradzieży aktów z opieczętowanych sądownie dokumentów Banku rzymskiego; skargi wytoczone samemu Giolittiemu, który otrzymawszy wezwanie sądowe, wbrew oczekiwaniu, udał się niezwłocznie z Charlottenburga z powrotem do Włoch, — wreszcie zbliżające się powszechne wybory do parlamentu: wszystko to przyczynia się do wytworzenia atmosfery pełnej niepewności, pełnej krzyżujących się nawzajem a wrogich sobie sądów, pełnej namiętności politycznych i osobistych, pełnej zamięszania i wrzawy: atmosfery słowem, która jako stały objaw towarzyszy wszystkim walkom i agitacyom politycznym lub socyalnym, a przyczynia się do tego, że walki te zadają z reguły ciężkie ciosy normalnemu rozwojowi zdrowych stosunków ekonomicznych i społecznych.

Włoskie koła polityczne zajmują się obecnie bardzo gorąco zwłaszcza widokami, jakie dla rozmaitych stronnictw otwierają się przy sposobności przyszłych wyborów tak, że czytając dzienniki włoskie możnaby sądzić, iż kampania wyborcza na półwyspie apenińskim toczy się już teraz w najlepsze. Tymczasem jednak ani obecny parlament nie jest jeszcze rozwiązany, ani tem samem czas przyszłych wyborów zgoła nie jest jeszcze wiadomy. W tej wrzawie wyborczej, właściwie przedwyborczej, najwięcej hałasu czyni — naturalnie — skrajne skrzydło lewicy, które we Włoszech nie różni się niczem korzystnem od swych kolegów w innych państwach. Hałaśliwą agitacyą i zapewnieniami, iż zwycięstwo do nich należy, usiłują radykali włoscy wywołać wrażenie, że oni są panami sytuacyi, i że dla gabinetu Crispiego wybije wkrótce chwila ostatnia. Z radykałami idą zaś równolegle socyaliści; i oni również starają się przedstawić, że „gabinet Crispiego nie ma żadnej racyi bytu, jak w ogóle, że obecny ustrój państwowy i społeczny już się przeżył. Te ostatnie frazesy są zbyt dobrze znane. i zbyt — puste, aby mogły zwracać baczniejszą uwagę; co do stanowiska zaś gabinetu Crispiego, w Rzymie zapewniają, iż pewne potężne wpływy we dworze włoskim, które dotychczas były przeciw Crispiemu, uznały właśnie w ostatnich czasach, że sędziwy mąż stanu przejęty jest jak nauczciwszymi zamiarami dla monarchii i kraju swego, i że w obecnej chwili nikt nie potrafiłby tak skutecznie jak on zasłaniać korony i państwa przed atakami żywiołów przewrotu. W akcyi zaś wyborczej zwolennicy rządu, czego zresztą nie trudno się domyśleć, nie opuszczają także rąk bezwładnie; nie przejmując się jednak taktyką radykałów i socyalistów, nie wznoszą oni przedwcześnie tryumfalnych okrzyków. W Rzymie sądzą jednak na podstawie wiarogodnych sprawozdań z usposobienia panującego na prowincyi, iż przyszłe wybory przyniosą srogie rozczarowanie skrajnym stronnictwom, w całych Włoszech bowiem sprzykrzyły się już nieustanne agitacye i skandale, wywoływane przez te stronnictwa zwłaszcza w chwili takiej, jak obecna, w której każdy Włoch czuje, iż pierwszym jego obowiązkiem jest dążyć do jednego celu, a celem tym jest ekonomiczne odrodzenie państwa. Niedawne wybory gminne w Medyolanie, dowodzą, że radykali i w tej klasycznej ojczyźnie swojej, jaką jest Lombardya, stracili już grunt pod nogami. Trudniejszą zapewne będzie walka z socyalistami na Sycylii, ale i tam niewątpliwie wypadnie ona na korzyść zwolenników ładu społecznego i porządku państwowego, według doniesień bowiem z Rzymu margrabia Rudini miał się zdecydować na to, aby przy wyborach zwolennicy jego szli razem ze zwolennikami rządu, co bynajmniej nie będzie krępowało swobody ich akcyi później, w przyszłym już parlamencie.

---

40)

MARYAN GAWALEWICZ

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy)

— Wiesz doktor, że w ostatnich „Psikusach“ wydrukowali pański dowcip o ostatniej premierze — odezwał się szpakowaty jegomość w okularach, który przeglądał właśnie jakieś pismo humorystyczne przy sąsiednim stoliku.

— Mój dowcip?... to niemożliwe — zaprzeczył z poważną miną zagadniony.

— Dlaczego?

— Bo ja nigdy takich głupich dowcipów nie robię, aby je mogły „Psikusy“ wydrukować — odrzekł konsyliarz niby dobrodusznie i skromnie, co powiększyło jeszcze komiczny efekt tej odpowiedzi.

W gronku jego towarzyszy wybuchnęły znowu wesołe śmiechy.

— Pan masz podły język! — zwrócił się do niego ryżawy tłuścioch — jak pan nim kogo zoperujesz, to może się mieć z pyszna!

— E, gdzie tam! — bronił się doktor, starający się widocznie utrzymywać ciągle w roli fachowego dowcipnisia i bawić swoich słuchaczy — ja się przecież chirurgią nie zajmuję od czasu, jak wyjmowałem mózg młodemu Scheingoldowi ...

— Temu, co się ochrzcił w zeszłym tygodniu?

— A tak, temu, co się ma żenić z panną Nogacką.

— Toś mu pan mózg wyjmował?... a to na co?...

— A no, bo mu wszyscy mówili, że ma niedobrze w głowie, więc chciałem się przekonać, co w tym łbie siedzi.... I wiecie, co tam było?...

— No, co?... co?...

— Dwie fury siana, trzy łopaty, któremi mu rozum do głowy wkładali, mnóstwo zardzewiałych ćwieków, dwa zajączki i.... nic więcej. Wziąłem mu to wszystko, wywietrzyłem, wymiotłem i miałby głowę, jak oborę, ale cóż z tego, przez roztargnienie zapomniałem mu zalepić z wierzchu dziurę i teraz nie będzie mógł nigdy więcej walca tańczyć.

— Cóż to jedno z drugiem ma wspólnego?...

— A ma, bo jak się tylko zacznie kręcić, to mu zaraz głowa, jak bąk huczy! bzu!... bzuu!... bzuuu!...

Ten nowy koncept facecyonisty wprawił słuchaczy w dobry humor; zaczęto w tym samym przedmiocie kuć nowe dowcipy i zastanawiać się nad tem, w jakiby sposób załatać dziurawą głowę młodego Scheingolda, który wśród złotej młodzieży z plutokracyi miał opinię „skończonego idyoty“.

Bawiono się jego kosztem, opowiadając sobie rozmaite znane i nowe anegdotki o nim.

— Dajcie pokój — odezwał się ryżawy tłuścioch ostrzegająco — idzie Trefler, gotów się obrazić, gdy zobaczy, że się śmiejecie. On przecież wszystko bierze do siebie i cały świat podejrzewa, że tylko o nim mówi.

— No, to się grubo myli, bo świat nie taki głupi, żeby się nim zajmował — wtrącił znowu konsyliarz, przybierając w tej samej chwili najbardziej uprzejmą minę i udając nadzwyczaj uradowanego widokiem przybysza, który podchodził właśnie do stolika z miną nadętą i podejrzliwą zarazem.

— Kogóż tam panowie po przyjacielsku obrabiacie? — spytał, podając rękę na powitanie.

— Kochany nasz łaskawca! — wołał z przesadną serdecznością doktór, roztwierając ramiona, jakby do uścisku, — a mówiliśmy tu właśnie o pańskim ostatnim artykuliku w kwestyi upadku oryginalnej twórczości i hebesostwie swojskich autorów!... Świetnie pan to napisałeś!... Z pod wściekłej wątroby wydobyte argumenta. Siadaj pan z nami; może wody z lodem?... Pan znosi jeszcze wodę?...

Trefler brodę przegarnął i pogardliwie zmrużył oczy, udając, że go przymówki doktora niewiele obeszły.

Spoglądał jednak na niego ze źle pokrywaną niechęcią i urazą.

— Ja wodę znoszę, tylko są ludzie, których znieść nie mogę! — odciął się.

— To pan kochany cierpi na mizantropię, nie na hydrofobię? — dogryzał mu z najsłodszą miną złośliwy konsyliarz — a po pańskim ostatnim artykuliku całkiem inną dyagnozę postawiłem!...

— Zdaje się, że to częściej się panu zdarza stawiać mylną dyagnozę — rzekł Trefler, kontent, że znalazł sposobność odwdzięczenia się złośliwością za złośliwość, ale obejrzał się zaraz przytem tryumfująco po obecnych, jakby ich pytał spojrzeniem:

— Uważaliście, jak go palnąłem?

Doktor poklepał go ze śmiechem po wystającym nieco brzuszku i irocznie odparł:

— Kochany nasz Trefl!... a zawsze cięty, zawsze dowcipny!... Siadaj-no pan z nami i opowiedz co nowego.

Szpakowaty jegomość w okularach odsunął się nieco dalej, aby zrobić Treflerowi miejsce; zasłonięty gazetą, udawał niby, że pogrążony jest w czytaniu pierwszego artykułu *Figara*, ale z pod oka przypatrywał się swoim sąsiadom i słuchał uważnie ich rozmowy.

Rozmowa ta przeskakiwała z przedmiotu na przedmiot i kręciła się w kółku miejskich plotek, brukowych wiadomości, ostatnich wypadków chwili, niedyskrecyj wszelkiego rodzaju, dotyczących stosunków redakcyjnych i koleżeńskich, teatru od strony kulis, kobiet ze wszystkich stron, a piśmiennictwa tylko ze strony ujemnej.

Ten lub ów na łup ogólny rzucał jakiś nowy szczegół, nowy fakt, nową pogłoskę, którą dyskutowano, komentowano, obrabiano na rozmaite sposoby, popisując się dowcipem i ciętością wyrażeń.

Trefler raz po raz przerywał każdemu, stereotypowo rozpoczynając od słów.

— Nie, ja panu powiem....

(Dalszy ciąg nastąpi).

W tych zapasach politycznych nie małą, zapewne, rolę odegrają także sprawy finansowe; wprawdzie bowiem przysłowie łacińskie powiada: *non de solo pane vivit homo*, — chleb jednak będzie zawsze główną podstawą materyalnego istnienia ludzi. We Włoszech zaś ruch handlowy a ztąd i dochody państwa wprawdzie się nieco zwiększyły, wzrosły jednak za to także i wydatki. Podatki bezpośrednie, wskutek podwyższenia podatku rentowego, przynoszą więcej, niektóre natomiast rodzaje podatków pośrednich okazują zastój a podwyższony w roku poprzednim o półtrzecia lira podatek od wina, przynosi mimo tego podwyższenia obecnie tylko tyle, wiele przynosił dawniej przed podwyższeniem. Tymczasem zaś ufortyfikowanie Kassali, jej uzbrojenie i zaprowiantowanie, obciążyło włoski budżet kolonialny w dziale wydatków pozycyą 2 milionów; wyprawy i marsze generała Baratieriego pochłonęły również znaczne kwoty, a samo powiększenie załogi włoskiej w kolonii Erytrejskiej, kosztuje dziennie 4000 lirów. Zwycięstwa włoskiego oręża w Afryce miały wielkie znaczenie moralne, ale najczęściej rzeczy doniosłe w kierunku moralnym, pod względem materyalnym dają się ciężko odczuwać. W tym wypadku jednak Włosi gotowi są powtórzyć owo zacytowane wyżej przysłowie: *Non de solo pane vivit homo.*

Rada Państwa.

(*LVII posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń,** 20 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

W obecności większej niż kiedykolwiek liczby członków — z pomiędzy Polaków pp.: Ziemiałkowskiego, Zolla i Lanckorońskiego — i wszystkich członków gabinetu Prezes hr. Trauttmansdorff, zagaiwszy posiedzenie o godzinie 12 minut 15, wygłasza następujące wspomnienie pośmiertne:

Panowie! (*Izba powstaje z miejsc*). Zgromadzamy się dzisiaj do głębi wzruszeni pod wrażeniem bolesnej żałoby z powodu zgonu Jego ces. i król. Wysokości, Najdostojniejszego Marszałka polnego Arcyksięcia Albrechta z uczuciem ciężkiej straty, którą ponosi Najwyższa Dynastya, cała Austrya i nasza armia, prowadzona przezeń do zwycięstwa i sławy. W nim łączyły się najpiękniejsze i najszlachetniejsze przymioty męża i księcia; w nim, Seniorze Dynastyi, dopatrywał się wierny Austryak uosobienia drogich tradycyj pełnej sławy, szczerze ze swym Domem Cesarskim związanej Austryi. Pełne żarliwego patryotyzmu jego życie, poświęcone było całkiem honorowi i sławie ojczyzny. Syn Arcyksięcia-bohatera, na którego wspomnienie każde serce patryotyczne silnie bije, On także prowadził wojska Austryi do sławy i zwycięstwa; z Jego imieniem powiązane są chlubnie najpiękniejsze dnie sławy naszej armii walecznej. Co on, świetny wzór wszystkich cnót wojskowych, w pokoju także dla armii uczynił, to wyliczyć się tutaj nie da, ale działalność jego dla niej pozostanie obfitą w błogie skutki i niezliczeni powinni zachować we wdzięcznej pamięci, co on dla nich w szlachetnym, wspaniałomyślnie życzliwym duchu uczynił.

Żalem zdjęci po skonie wysoką czcią otaczanego Członka tej wys. Izby, stoimy z całą Austryą w bolesnem wzruszeniu nad Jego zwłokami. Ale przytem zwróćmy się myślami naszemi przedewszystkiem ku przepełnionemu smutkiem najmiłościwszemu Panu i Cesarzowi naszemu (*tu członkowie Izby powstają z miejsca*), i pozwólcie mi uczynić wniosek: Wysoka Izba zechce uchwalić: Upoważnia się prezydyum z najgłębszą czcią wynurzyć Najjaśniejszemu i najmiłościwszemu Panu i Cesarzowi naszemu najszczersze żałobne współczucie wys. Izby.

Widzę, panowie, żeście wszyscy z miejsc powstali; dla tego uważam wniosek mój za przyjęty i spełnię obowiązek.

Mniemam, że uczynię zadość powszechnemu usposobieniu i wszechstronnemu ciepłemu uczuciu, orzekając, że dziś nie chcemy zapuszczać się w rozbieranie spraw innych, że posiedzenie pozostanie poświęcone tej manifestacyi żałobnej i że je zamykam.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 20. — Następne jutro.

Najdostojniejszy

ARCYKSIĄŻĘ ALBRECHT.

Najj. Pan wystosował do prezydenta rzeczpospolitej francuskiej następującą depeszę: „Racz Pan przyjąć moje najgłębsze podziękowanie za serdeczne wyrazy żywego współczucia, z powodu bolesnego ciosu, jaki dotknął Moją Rodzinę. Proszę mi wierzyć, że ten nowy dowód sympatyi wzruszył mnie głęboko“.

Z Arco donoszą: We środę rano dokonał zabalsamowania zwłok ś. p. Arcyksięcia Albrechta prof. Weichselbaum w asystencyi lekarza sztabowego dr. Hubla i lekarza powiatowego dra Segale'a. Następnie złożono zwłoki na katafalku w tak zw. salonie herbacianym, położonym na parterze bezpośrednio pod pokojem, w którym ś. p. Arcyksiążę zakończył życie. Salon ten, z pięknym widokiem, był miejscem, gdzie Zmarły najchętniej przebywał. Obecnie wybity on jest czarną draperyą. Katafalk ustawiono w środku pokoju; po prawej i po lewej stronie znajdują się drzwi szklane, przez które wchodzi publiczność. Ponad głową Zmarłego zwiesza się krucyfiks z drzewa. Przy zwłokach odprawiają modły na przemian Kapucyni i Siostry Miłosierdzia. Zwłoki, przybrane w mundur marszałkowski, mają na sobie następujące ordery: Złotego runa, Krzyż zasługi wojskowej, medale, otrzymane przez ś. p. Arcyksięcia za szczególne zasługi wojskowe, oficerski krzyż zasługi, rossyjski order św. Jerzego i wielkie wstęgi orderów Maryi Teresy, tudzież św. Szczepana.

Po ustawieniu katafalku odprawili onegdaj obecni w Arco Najdost. Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki, oraz inni książęta i Członkowie Arcyksiążęcego Dworu, modlitwy żałobne przy trumnie. Wczoraj rano odbyło się nabożeństwo żałobne, na którem obecni byli także Najdost. Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki ze świtami. Członkowie Najw. Domu po Mszy żałobnej odprawili modlitwy przy trumnie ś. p. Arcyksięcia Albrechta, poczem publiczność dopuszczona została do komnaty żałobnej.

Pogłoski, jakoby w uroczystościach złożenia zwłok ś. p. Arcyksięcia do grobu, mieli wziąć udział osobiście królowie saski i portugalski, nie zostały dotychczas potwierdzone.

Zwłoki śp. Najd. Arcyksięcia z zamku do dworca w Arco przeniosą na barkach swych członkowie armii. Z Rivy i Roveredo przybędą do Arco dwa bataliony: ustawią się one szpalerem wzdłuż drogi z zamku do dworca, który od willi Arcyksiążęcej oddalony jest zaledwie o pięć minut. Do Arco przybędzie deputacya generałów i kawalerów orderu Maryi Teresy, jako straż honorowa. W tym samym celu przyjechać ma naczelny komendant marynarki, admirał br. Sterneck i szef sztabu generalnego fm. br. Beck, oraz węgierski minister obrony krajowej, generał broni br. Fejervary.

Program ceremonii pogrzebu śp. Arcyksięcia Albrechta już ogłoszono. Zwłoki ś. p. Arcyksięcia przybędą do Wiednia w niedzielę o godz. 10 wieczorem. Po pobłogosławieniu ich w czarno udrapowanej poczekalni dworskiej dworca kolei południowej, przewiezione zostaną ze zwykłym ceremoniałem dworskim do parafialnego kościoła Burgu cesarskiego. Po ustawieniu zwłok na katafalku, kościół zostanie zamknięty; w poniedziałek i we wtorek natomiast będzie otwarty dla publiczności. Pogrzeb właściwy odbędzie się — jak już doniosła depesza wczorajsza — we wtorek d. 26 bm. o godz. 3 po południu. Żałobny pochód podąży z kościoła OO. Augustyanów przez t. zw. zewnętrzny plac i zewnętrzną bramę Burgu, przez Burgring, Opernring i Operngasse, a przez ulicę Tegetthofa skieruje się do kościoła OO. Kapucynów. Najj. Pan będzie towarzyszył pochodowi.

W dniu pogrzebu oba nadworne teatra wiedeńskie pozostaną zamknięte.

W. ks. Włodzimierz, który w uroczystościach pogrzebowych weźmie udział w zastępstwie cara Mikołaja II., przybędzie do Wiednia — od granicy Państwa w osobnym pociągu dworskim w poniedziałek. Do służby honorowej zostaną mu dodani, generał-porucznik br. Wersebe i adjutant przyboczny hr. Albert Poja.

Objawy współczucia i żalu z wewnątrz państwa, oraz kondolencye z zagranicy napływają nieustannie.

Król grecki wyraził Najj. Panu telegraficznie swoje współczucie z powodu śmierci ś. p. Arcyks. Albrechta, a nadto polecił mistrzowi ceremonii złożyć w swojem imieniu kondolencyę austro-węgierskiemu posłowi baronowi Kosjekowi. U barona Kosjeka byli również w celu wyrażenia współczucia: wielki ochmistrz dworu, adjutanci króla, prezes ministrów greckich i ciało dyplomatyczne.

Serbski Minister spraw zagranicznych Bogicewicz — jak donoszą z Belgradu — wyraził posłowi austro-węgierskiemu br. Thoemmlowi w swojem i całego rządu imieniu kondolencyę z powodu śmierci ś. p. Arcyksięcia Albrechta.

* * *

Z Rzymu donoszą, iż prócz poprzednio już zaznaczonych objawów współczucia ze strony Dworu włoskiego — odwołano także bale dworskie z powodu zgonu ś. p. Arcyksięcia Albrechta. Pomimo przykrych wspomnień Nowary i Custozzy, cała prasa włoska wyraża się z najwyższem uznaniem o wysokich cnotach i bohaterstwie Zmarłego, zaliczając go do spiżowych postaci w historyi. *Italie* przypomina osobistą przyjaźń ś. p. Najdost. Arcyksięcia z Wiktorem Emanuelem.

Praw. Wiest. donosi, że z powodu śmierci ś. p. Arcyksięcia Albrechta dwór rossyjski przywdział żałobę na 10 dni.

* * *

Otwarcie testamentu ś. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta nastąpiło we środę popołudniu w urzędzie Ochmistrzowskim.

* * *

Z kraju naszego donoszą dalej o rozlicznych manifestacyach żałobnych z powodu zgonu ś. p. Najd Arcyksięcia; Rada powiatowa i Rada gminna w Sanoku, oraz rozliczne korporacye i instytucye w Tarnopolu i w innych miejscowościach na pierwszą wiadomość o zgonie ś. p. Najd. Arcyksięcia pospieszyły z wyrażeniem swego współczucia za pośrednictwem właściwych władz.

Sprawy parlamentarne.

Koło polskie na najbliższem swojem posiedzeniu ma rozpocząć obrady nad opracowanymi przez komisyę podatkową i przedłożonymi już Izbie poselskiej projektami ustaw, tyczących się reformy podatków bezpośrednich. Ustawy te zaprojektowane przez Rząd, a opracowane przez komisyę Izbową, wprowadzić mają „bezpośrednie podatki osobiste“, mianowicie: podatek progresyjny, osobisty, dochodowy, podatek od renty i podatek od pobieranych płac; równocześnie z zaprowadzeniem tych bezpośrednich podatków osobistych będą zniżone: podatek gruntowy, podatek czynszowo- i klasowo-domowy, oraz podatek zarobkowy, a zniesiony dotychczasowy podatek dochodowy. Głównym celem tej reformy podatków bezpośrednich jest równomierne, o ile możności, rozłożenie ciężaru podatkowego, zmniejszenie go dla klas uboższych i ulga w podatkach gruntowym i czynszowo-domowym, które są bardzo wysokie. Spodziewają się, że progresyjny podatek osobisto-dochodowy zdoła skuteczniej pociągać do ponoszenia opłat na potrzeby publiczne, po równi z innymi podatkującymi, tę klasę podatkujących, która dotychczas mniej była obciążoną, a raczej łatwiej od opłat podatku uchylić się mogła, to jest kapitalistów. Izba poselska ma rozpocząć rozprawy ogólne nad

6)

BRAND

DRAMAT FILOZOFICZNY

HENRYKA IBSENA.

III.

(Ciąg dalszy).

Rozpoczyna się wstrętne targowanie. Posłaniec przybywa jeden za drugim: konająca oddaje połowę, a na końcu dziewięć dziesiątych swego mienia. A Brand, którego serce się krwawi, nie może odpowiedzieć nic więcej, tylko: Wszystko, albo nic!

Potem, przychodzi mu stoczyć drugą walkę. Wójt przybywa do niego z radą, aby natychmiast, gdy zamknie oczy matce i odbierze znaczny spadek, przypadający mu w udziale, udał się do większych miast, gdzieby mógł swobodnie wykonywać swoje posłannictwo apostoła, pozostawiając w spokoju biednych mieszkańców doliny, którym dość już zamącił umysły. Nie! Brand nie odejdzie.

— Pragnie rozprzestrzenić światło nad rodzinnym swoim krajem, wyrwać ten naród tym, którzy go wyzyskują, zarzucają podatkami i utrzymują w zasadach skąpstwa i małoduszności. W razie potrzeby, zbuntuje on lud cały przeciw nim.

— Jeżeli nam wydasz wojnę, mówi wójt, sam staniesz się pierwszą jej ofiarą.

— Nadejdzie dzień, odpowiada Brand, w którym oczy się otworzą i uznają wszyscy, że porażka może stanowić najświetniejsze zwycięstwo.

Wójt odchodzi, wzruszając ramionami. Brandowi, który mówi: „Mam najwybitniejszych za sobą“, odpowiada: „Ja mam większość“ i obraca się do niego plecami.

Apostoł pozostaje niewzruszony w swojej woli, ale człowiek cierpi bez miary. Dusza jego potrzebuje wytchnienia. Myślą zwraca się do swego dziecka.

I znowu walka się rozpoczyna. Matka Branda umarła.... Będąc optymistą, jak wszyscy ludzie walki, chciał wierzyć, ufał do końca, że mu się powiedzie. A tymczasem, nie! stara kobieta się nie poddała. Umarła, przywiązana do swego mienia, oszukując samą siebie nadzieją, że Bóg będzie miał więcej miłosierdzia od jej syna. Kiedy stary doktor mu to opowiada, Brand pada na ławkę i zakrywa twarz obiema rękami. Ale to przygnębienie trwa tylko chwilę. Nieuważne słowo lekarza, który za wcześnie tryumfuje, porusza do głębi obrońcę siły moralnej. „Bądź ludzkim, takiem jest pierwsze nasze przykazanie“ twierdzi dobroduszny doktor. Ludzkim! Czyż wójt przed chwilą nie mówił tego samego? Brand widzi teraz, co kryje w sobie ta elastyczna formułka. Podnosi głowę i powstaje.

— Ludzkim! woła. Podłe słowo, służące za hasło dzisiejszej rasie ludzi; pretekst, używany przez wszystkich głupców, którym braknie odwagi i siły woli, matka bojaźliwych, obawiających się narazić wszystko dla zwycięstwa, przystań wszystkich niezdecydowanych, żałujących przyrzeczenia, danego w chwili uniesienia. Dusze karłów, którzy z człowieka robią humanistów! Czy Bóg był ludzkim dla Jezusa Chrystusa? Ach! gdyby Jezus był synem waszego Boga, byłby wołał litości u stóp Krzyża i zbawienie nie byłoby przyszło do skutku!

Doktor kiwa głową słysząc te słowa. Ta surowość, ta gwałtowność myśli i gorączkowe naprężenie woli nie imponują mu wcale. Widzi on w Brandzie istotę chorą, która głęboką litość w nim wzbudza.

— Idź! mówi, wylej twój gniew, duszo przepełniona burzą; pragnąłbym, żebyś raz zapłakał!

Łzy te nadchodzą dość wcześnie, niestety!

Dziecko budzi się chore i Agnieszka przyszła prosić doktora, czego Brand, pogrążony w myślach nie uważał. Doktor, po oględzinach dziecka wraca oświadczyć ojcu, że synek jego będzie zgubiony, jeżeli rodzice nie przewiozą go natychmiast na południe. Brand wydaje dziki okrzyk:

— Alf! moje dziecko!

Prawdziwe szaleństwo go ogarnia. Zapominając o przysiędze jaką uczynił, że pozostanie w rodzinnym zakątku ziemi, aby rozsiewać dobre ziarno tam, gdzie matka jego grzeszyła, myśli tylko o tem, by co prędzej uciekać.

— Agnieszko! woła do żony, śmierć przędzie swoje nici w około naszej dzieciny! Zawiń go dobrze i uciekajmy co rychlej przez wody i morza.

Wobec tej nagłej przemiany, doktor nie może się powstrzymać, aby się nie uśmiechnąć i nie zadrwić sobie ze szczytnego bohaterstwa, które pragnęło urągać z natury, a ona je w jeden moment rozbroiła.... W dodatku, Brand, wydaje mu się obecnie wyższym w tej chwili, niż był nim wtedy, gdy „udawał silnego i nieugiętego.“ Zadowolony z osiągniętego skutku swoich słów, którym Agnieszka zawdzięczać będzie spokój i szczęście, a dziecko życie, zacny człowiek odchodzi teraz na prawdę, pewny zwycięstwa.

Rzeczywiście Brand wydaje się zwyciężony. On sam doświadczył na sobie mocy uczuć wrodzonych każdej istocie i obecnie, wątpi, czy to, co czynił dotychczas było dobre. W jego duszy toczy się gwałtowna i straszna walka. Agnieszka, która nie tracąc jednej chwili, wraca z dzieckiem na ręku, gotowa uciekać tak, jak to było zdecydowane, drży, widząc na obliczu męża ślady walki i niepewność.

Nieprzewidziany wypadek pogarsza jeszcze katusze moralne Branda. Przypuszczenie wójta, że zapewne ksiądz, po odziedziczeniu spadku po matce, opuści okolicę, doszły do wiadomości ogółu. Jeden z tych, których Brand wyciągnął z przepaści grzechu, przybiega, chcąc się przekonać, czy naprawdę pastor opuści swoją owczarnię.

— W takim razie, zdradziłeś nas okrutnie! — mówi wieśniak, widząc, że Brand się waha. — Jedź, jeżeli śmiesz!... Ale nie! ja ciebie zatrzymam; bo jeżeli pojedziesz, moja dusza zgubiona!

Człowiek odchodzi, pozostawiając Branda zachwianego w postanowieniu i Agnieszkę drżącą o życie swego dziecka. Ale ona znajdzie w sobie energię do walki, czując dobrze, iż w duszy jej męża gorliwość misyi nie powróciła jeszcze do zwykłej potęgi, że miłość ojcowska wszechwładnie w tej chwili serce jego opanowała.

Jak zwykle, gdy wola mężczyzny zachwianą zostaje, kobieta nabiera większej odwagi.

— Jestem gotowa! — mówi ona.

— Gotowa? na co gotowa? — pyta mąż.

— Gotowa do spełnienia obowiązku matki. Ja chcę tego!

(Ciąg dalszy nastąpi).

projektem reformy podatków bezpośrednich na posiedzeniu d. 1 marca.

— Oprócz klubu Hohenwarta, o czem doniosła już wczorajsza depesza, także klub Zjednoczonej lewicy niemieckiej odbył w dniu 20 b. m. posiedzenie, na którem był obecny Pan Minister skarbu, dr. Plener. Na posiedzeniu tem obradowano nad kwestyą reformy podatków. Po dłuższych obradach postanowiono jednogłośnie przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad odnośnem przedłożeniem. W dyskusyi dano stanowczy wyraz życzeniu, aby podjąć akcyę w kierunku reformy wyborczej.

— Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów obecni nowo zamianowani członkowie złożyli ślubowanie. Potem przedsięwzięto wybory uzupełniające do kilku komisyj. Następne posiedzenie Izby nie jest jeszcze oznaczone.

KORESPONDENCYE

Poznań, 20 lutego.

(**Kampania sejmowa posłów polskich. — Kult ks. Bismarcka. — Scena polska w Poznaniu — Sejmik toruński. — Ks. kanonik Marjański**).

(#) Od dwóch tygodni staczają polscy posłowie w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego bój zacięty z nacierającymi na nich coraz gwałtowniej, coraz zawzięciej zwolennikami bezwzględnej polityki ks. Bismarcka. Bój jest nierówny, bo liczba przeciwników coraz bardziej się zwiększa, a po ich stronie stanął także rząd, który przez usta ministra spraw wewnętrznych, p. Kollera, złożył tego rodzaju oświadczenie, iż niepodobna już dłużej się łudzić co do istotnych wobec Polaków tendencyj obecnego ministerstwa. P. Köller wziął nietylko w obronę stowarzyszenie „Związek dla szerzenia niemczyzny“ w Poznańskiem, Prusach zachodnich, lecz przyrzekł mu niedwuznacznie swoje poparcie i w ogóle dał do poznania, że minęły już dla Polaków czasy „nowego kursu“, jak nazywano okres kanclerstwa hr. Caprivi'ego. Minister Köller i mowcy antipolscy stając w obronie owego „Związku“, twierdzą, że cele jego są bardzo niewinne i że statut „Związku“ jest anologiczny ze statutem Towarzystwa pomocy naukowej imienia Marcinkowskiego. Błędne to zapatrywanie zbili zwycięsko polscy posłowie i wykazali, że gdy pomienione Towarzystwo jest czysto humanitarne i cywilizacyjne, które ma za zadanie podnoszenie prowincyi pod względem naukowym i społecznym, a nie wyklucza ze swej opieki nikogo z mieszkańców Księstwa, to Związek niemiecki pod pozorem obrony niemczyzny, której nikt nie prześladuje a która ze strony państwa doznaje ojcowskiej opieki, uderza otwarcie na Polaków, starając się wypierać ich z wszystkich stanowiskach. Wobec takich nieprzychylnych nam prądów silny odgłos znalazła w społeczeństwie myśl rzucona w toku „dyskusyi polskiej“ przez ks. dr Jażdżewskiego, aby Polacy założyli własny Związek zupełnie na wzór Związku niemieckiego. Myśl taka może miałaby widoki zrealizowania, lecz przedewszystkiem potrzebaby obudzić w sobie wiarę, że posiadamy solidarne, sforne i ekonomicznie silne społeczeństwo. A o to właśnie wszystko się zahacza.

Wiadomo, iż 1 kwietnia przypada 80 rocznica urodzin ks. Bismarka. Tutejsi szowiniści niemieccy zamierzają obchodzić ten dzień jako święto narodowe i rozpoczęli już potrzebne ku temu przygotowania. Będą tedy bankiety, liedertafle z apoteozami i mowami sławiącemi ex-kanclerza głównie jako organizatora walki przeciw żywiołowi polskiemu i strażnika niemieckości na kresach monarchii pruskiej.

Osobno zamierzają uczcić księcia *Deutsche Frauen aus Provinz Posen*. Ogłosiły one odezwę, w której przypominając że gdy mężowie niemieccy w roku zeszłym odbyli podróż hołdowniczą do Warcina, ks. Bismark wyraził ufność, iż miłość ojczyzny niemieckich niewiast najwięcej przyczyni się do wzmocnienia i podniesienia niemieckości w prowincyi poznańskiej, wzywają do składek na sprawienie herbu W. Ks. Poznańskiego, okolonego wieńcem z chmielu; na odwrotnej stronie tarczy, mają być wyryte nazwiska wielbicielek Bismarcka.

W tych dniach odbyło się walne zebranie spółki akcyjnej tutejszego teatru polskiego, na którem członek dyrekcyi dr. Kusztelan zdał sprawę ze stanu kasy, a kierownik teatru p. Dobrowolski z działalności sceny z r. 1893/4. Dochody teatru wynosiły w tym okresie 66.054 m., rozchód 66.038 m. W dochodzie stanowią najważniejsze pozycye: dzienny zbiór 49.327 m., abonament 4.634 m., subsydya 10.000 m. W rozchodzie: oświetlenie i opał 4.475 m., muzyka 5.032 m., benefisy artystów, płace za występy gościnne, tantyemy i honorarya artystów dramatycznych 7.967 m. Bilans sceny przedstawiał się w dniu 31 grudnia 1894 r. jak następuje: W stanie czynnym: Rachunek nieruchomości 435.088 m., ruchomości 62.523 m., garderoby 15.031 m., biblioteki 10.616 m., zysków i strat 125.398 m., W stanie biernym: Rachunek kapitału zakładowego 269.100 m., akcyj w portfelu 144.843 m., pożyczek bezprocentowych 147.000 m., fundusz sceny 87.069 m. Rachunek strat wynosił z końcem roku zeszłego 125.398 m.

W sezonie, będącym przedmiotem sprawozdania, który jest jedenastym we własnym zarządzie spółki teatralnej, odbyło się w ciągu ośmiu miesięcy ogółem 156 przedstawień. Odegrano ogółem 116 sztuk, z których 75 było granych w poprzedzających dziesięciu sezonach, a 41 granych pod zarządem spółki po raz pierwszy, pomiędzy temi zaś było 27 nowości i to 14 oryginalnych, 8 tłómaczonych z francuskiego, 3 z niemieckiego, 1 z angielskiego i 1 z włoskiego. Po razie grano 75 sztuk, a 41 powtarzano. Pomiędzy 116 wystawionemi sztukami było 68 oryginalnych.

Gościnnie występowali: artystki teatrów warszawskich panna Helena Marczello-Chraszczewska 6 razy, pani Aleksandra Lüdowa 7 razy i pani Adolfina Zimajerowa 5 razy; dalej artystka teatru krakowskiego panna Tekla Trapszówna 5 razy, tudzież p. Marceli Trapszo.

Reżyserem był artysta p. Łaski, a dyrygentem sztuk śpiewnych p. Bolesław Dembiński.

Do składu towarzystwa scenicznego należało 21 artystów i 14 artystek, oraz sufler. Dyrektor p. Franciszek Dobrowolski i sekretarz p. Fiałkowski prowadzili swoje kłopotliwe i uciążliwe obowiązki bezpłatnie.

W roku sprawozdawczym zarząd spółki teatralnej zawarł umowę ze spółką budowlaną „Pomoc,“ która przyjęła na siebie obowiązek opłacania procentów, ubezpieczenia, podatków, utrzymywania domu frontowego i t. p. Oprócz tego spółka „Pomoc“ uchwaliła uzyskany ze swych operacyj zysk czysty przeznaczyć na subwencyę dla teatru. Subwencya ta wynosiła w roku zeszłym 8.000 marek, oprócz tego udziela teatrowi zapomogi w wysokości 2.000 marek rocznie Towarzystwo akcyjne „Bazar.“

Położenie materyalne tedy sceny naszej nie jest bynajmniej świetne, że scena ta trzyma się jakoś, zawdzięczać należy w znacznej części ofiarności publicznej i dyrekcyi, która doprawdy dokonywa cudów nieledwie, aby utrzymać tę tyle ważną w naszych stosunkach instytucyę. Każdy się domyśli, że w tym stanie rzeczy o udzieleniu jakiejkolwiek dywidendy akcyonaryuszom nie może być mowy.

Walne zebranie przyjęło sprawozdanie kasowe i dyrekcyi do wiadomości i wybrało do Rady nadzorczej hr. B. Potockiego, Br. Żychlińskiego, ks. Zdzisława Czartoryskiego, Maks. hr. Mielżyńskiego, Wł. Jerzykiewicza, Karola Nieżychowskiego i D. Oberfeldta.

Kierownictwo sceny pozostanie i nadal w wypróbowanych rękach p. Dobrowolskiego. Prosił on wprawdzie o zwolnienie go z mozolnych obowiązków, oświadczył wszakże, iż sam odejść nie może, bo nie chce w czasach tak trudnych dla teatru dopuścić się dezercyi. Oświadczenie to powitano hucznymi oklaskami.

W Toruniu rozpoczął wczoraj obrady doroczny sejmik gospodarski, który zgromadził liczniejsze niż lat poprzednich grono obywateli wiejskich, duchowieństwa, lekarzy, adwokatów, kupców i przemysłowców tak iż przybrał on charakter prawdziwego zjazdu polskiej inteligencyi, tak potrzebnego dla zorganizowania jednolitej pracy dla zabezpieczenia naszego społeczeństwa przed skutkami niemieckiego bojkotu.

Dzisiaj odbył się przy wielkim udziale duchowieństwa i publiczności pogrzeb ks. kanonika Maryańskiego, zmarłego, przedwczoraj. Ś. p. ks. Maryański był tym, który po wybuchu walki kościelno-politycznej i uwięzieniu, a następnem wydaleniu z kraju ks. Ledóchowskiego, sprawował jako tajny delegat papieski rządy archidyecezyi. Mimo niebezpieczeństwa, jakie mu z tego powodu groziło, wytrwał na trudnem i odpowiedzialnem stanowisku, zajmując się gorliwie dobrem powierzonej jego opiece osieroconej archidyecezyi. W uznaniu za te niestrudzone jego starania otrzymał od Papieża godność protonotaryusza apostolskiego.

Z Warszawy.

(Wywiezienie księży. — Urlop pana Naumowa, kierownika departamentu wyznań. — Projekt nowego dziennika rossyjskiego. — *Dniewnik Warszawskij*).

Korespondent warszawski *Czasu* zaprzecza wieści o ułaskawieniu księży skazanych w tak znanej sprawie kieleckiej i donosi, że dnia 9 b. m. wywiezieni zostali z Warszawy w wagonie aresztanckim koleją terespolską do Moskwy następujący księża z Kielc: Prawda, Sawicki, Frelek, Bochnia, Senko, Sławeta i Gruszczyński. Wszyscy ci księża pozostaną w Moskwie do wiosny, aż lody puszczą, a następnie zesłani zostaną na Syberyę na lat 5. Oprócz tego w tej samej sprawie są skazani i temu samemu losowi ulegają księża: Stankiewicz i Karański z Warszawy, Nasalski i Fulman z Włocławka, Przeździecki Paulin z Częstochowy, Pułaski z Sandomierza, Mazurek z Lublina, Pujdo z Płocka, profesor Akademii Pronajtis, dalej Przemocki i jeszcze trzeci ksiądz z Petersburga, profesor seminaryum, Borowski z Kowna, dwóch księży z Wilna, nareszcie ks. Rutkowski i inny jeszcze ksiądz z Żytomierza.

Naczelnik wydziału wyznań kancelaryi generał-gubernatora, p. Naumow, otrzymał urlop na dwa miesiące. Nazwisko p. Naumowa, do niedawna szerszym kołom bardzo mało znane, zyskało cokolwiek rozgłosu zaraz po śmierci cara Aleksandra III. Wiedziano, że p. Naumow był owym urzędnikiem, który z 1-go na 2-go listopada w nocy około 1-ej godz. kazał zbudzić sędziwego arcybiskupa ks. Popiela, celem ułożenia z nim kwestyi odczytania manifestu cesarskiego w kościołach i odebrania przysięgi w kościołach od ludności w języku rossyjskim. Krążyły już wtedy po mieście pogłoski, które później w mowie generała Hurki do pewnego stopnia znalazły potwierdzenie, że zachowanie się p. Naumowa wobec arcybiskupa było bardzo szorstkie. Dowiedziano się też wtedy, że p. Naumow, to młody człowiek, mający zaledwie 28 lat, na ważne stanowisko swoje został powołany i szczególnymi wyposażony przywilejami przez generał-gubernatora Hurkę.

Wiadomość o urlopie p. Naumowa — pisze korespondent *Czasu* — mogłaby dać pochop do wyciągania niewłaściwych wniosków. Czy p. Naumow pozostanie na swojem stanowisku czy nie, o tem nie wiem, jeżeliby je jednakże opuścił, to zapewnić was mogę, że dymisya ta nie miałaby żadnego znaczenia politycznego, ani nie byłaby zapowiedzią zmiany systemu, lecz dowodziłaby tylko, iż p. Naumow należy do kategoryi urzędników, której za rządów p. Hurki wszystko było wolno.

Powstał projekt wydawania w Warszawie nowej rossyjskiej gazety, w tonie i kierunku przypominającym *Graždanina* ks. Meszczerskiego.

Z Petersburga donoszą, że specyalna komisya pod prezydencyą generała Aleksiejewa pracuje nad zbadaniem położenia i dochodów *Warszawskiego Dniewnika*.

Z Wołynia.

Doniesienia dzienników rossyjskich potwierdzają wiadomość, którą podaliśmy już w naszem pismie o zamiarze wydania nowego ukazu, łagodzącego następstwa znanej ustawy z 14 marca 1892 roku co do zakazu nabywania i dzierżawienia ziemi przez cudzoziemców na Wołyniu.

W sprawie tej pisze *Graždanin*:

„W ministerstwie spraw wewnętrznych poruszono myśl wydania tymczasowych przepisów co do osiadania w gubernii wołyńskiej osób pochodzenia nierossyjskiego, nim wydane będzie nowe prawo o poddaństwie rossyjskiem. Kwestya ta powstała ztąd, że przy stosowaniu zatwierdzonych dnia 14 marca 1892 roku przepisów tymczasowych, tyczących się osiadania w gubernii wołyńskiej osób, pochodzenia nierossyjskiego, wynikły w praktyce poważne trudności i nieporozumienia, zasadzające się na tem, iż większość przybyszów zagranicznych, którzy zamieszkali po za obrębem miast w gubernii wołyńskiej przed wydaniem wymienionego powyżej prawa i którzy przyjęci zostali w poczet członków gromad miejskich lub wiejskich, dzierżawili grunta i całe majątki od obywateli, z chwilą zaś wydania przepisów z dnia 14 marca 1892 roku, nie mogąc odnowić kontraktów dzierżawnych po wygaśnięciu dotychczasowych, podlegaćby winni wydaleniu z granic gubernii. Tymczasem usunięcie tak znacznej ilości przybyszów zagranicznych przed zorganizowaniem ruchu przesiedleńczego włościan z gubernii wewnętrznych na Wołyń, musiałoby odbić się bardzo niekorzystnie na interesach miejscowych właścicieli ziemskich, którzy, wobec braku reflektantów na swoje grunta, utraciliby ustaloną już cyfrę dochodów ze swoich majątków. Pod wpływem zaś tej ostatniej ewentualności zmniejsza się jednocześnie przechodzenie gruntów z rąk osób pochodzenia polskiego w ręce nabywców rossyjskich, którzy od chwili wydania w mowie będących przepisów nie kwapią się z nabywaniem majątków w gubernii wołyńskiej. Z tych wszystkich względów ministerstwo spraw wewnętrznych, pragnąc zapobiedz gwałtownej zmianie warunków ekonomicznych miejscowej własności ziemskiej, projektuje, aby tymczasowe przepisy z dnia 14 marca 1892 roku stosować do dzierżawców obcokrajowców jedynie stopniowo, a zarazem proponuje, by wszystkim przybyszom zagranicznym, którzy osiedli w gubernii wołyńskiej przed dniem 14 marca 1892 roku i przyjęci zostali w poczet gromad miejskich i wiejskich, pozostawić prawo odnawiania na zasadach ogólnych swoich zobowiązań dzierżawnych na termin nie dłuższy nad lat 10 od dnia, w którym nastąpi ogłoszenie przepisu niniejszego.“

KRONIKA

Lwów, 22 lutego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tłumaczu, z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 28 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Mianowany referentem konsystoryalnym z prawem używania R. M., ks. dr. Błażej Jaszowski, dotychczasowy notaryusz konsyst. — Ustanowiony administratorem osieroconej parafii w Mikołajowie, ks. Franciszek Malinowski, kooperator tamże. Kooperatorem w Winnikach O. Sebastyan Radwański, zakonu OO. Franciszkanów. — Przeniesieni kooperatorowie: Czarkowski Józef z Monasterzysk do Doliny, Momocki Kazimierz z Doliny do Stryja, Tempiński Stanisław z Borek wielkich *ad* Czernelów mazow. do Monasterzysk, Trembecki Karol z Koropca do Baworowa, Pawłowski Antoni z Baworowa do Koropca.

Dyecezya przemyska: Mianowany ks. St. Fróg, koop. w Raniżowie, administratorem tamże. — Przeniesieni kooperatorzy: ks. L. Bukała z Miechocina do Raniżowa, ks. J. Burda ze Spiów do Miechocina. — Zmarli: dnia 10 lutego ks. Karol Niedzielski, deficyent w Zgłobniu, ur. 1832, o. 1856; dnia 12 lutego ks. Franciszek Szaynok, jubilat, proboszcz w Raniżowie, ur. 1806, o. 1830. R. i. p. — Rekolekcye dla kapłanów, które odbędą się w dniach 5, 6 i 7 marca, rozpoczną się dnia 4 marca wieczorem, nie zaś o godzinie 4 popołudniu, jak to w poprzednim numerze *Gazety Kościelnej* mylnie podano.

Dyecezya tarnowska: Odznaczeni *expositorio canonicali*: ks. dr. Michał Zyguliński, profesor filozofii i prefekt Seminaryum dyecezyalnego; ks. Józef Dańkowski, proboszcz w Krzyżanowicach; ks. Wojciech Rutkowski, proboszcz w Rzezawie.

— **Ruch pociągów** na szlakach: Dolina-Wygoda i Hadikfalva-Radowce, przywrócono.

Nabożeństwo ku uczczeniu 200-rocznicy odsieczy Lwowa przez mieszczaństwo lwowskie i wojsko Rzeczypospolitej pod wodzą hetmana Jabłonowskiego przeciw nawale ordy tatarskiej, odbyło się wczoraj o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów. Nabożeństwo odprawił ks. prowincyał Golichowski w asystencyi członków zakonu OO. Bernardynów, a prześliczne kazanie wypowiedział ks. Kominek. Członkowie Towarzystwa strzeleckiego z prezesem p. Michalskim na czele, zajęli miejsca w presbiteryum. W nawie kościoła ustawiły się cechy.

— **Z Towarzystwa filologicznego.** Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 11 rano w sali V Uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1) Odczyt prof. K. Hecka p. t.: „O najnowszych wykopaliskach w Troi“; 2) sprawozdanie prof. dr. M. Jezienickiego z nowego wydania utworów Hussowiana; 3) lektura Tacyta.

— **III Zjazd lekarzy powiatowych.** Ponieważ znaczna ilość lekarzy powiatowych oświadczyła chęć wzięcia udziału w III Zjeździe lekarzy powiatowych, przeto takowy odbędzie się we Lwowie we środę, dnia 27 b. m. Początek zebrania o godzinie 10 rano w lokalnościach galicyjskiego Towarzystwa lekarskiego przy ul. Blacharskiej l 18, II piętro.

— **Zarząd** Zakładu narodowego im Ossolińskich, uprasza o następujące numera pism z roku 1894, których redakcye już Zakładowi dostarczyć nie mogły: z *Gazety Narodowej* nr. 139; z *Przeglądu* nr. 82, 130, 174 i 202 Ktoby z tych numerów posiadał którykolwiek, zechce go przesłać albo wprost do Dyrekcyi, albo złożyć na ręce dr. Czarnika, wicekustosza Zakładu. W końcu Zarząd dodaje, że brak mu dotychczas z *Głosu Narodu* z r. 1894 nr. 80 i dalszych aż do końca roku.

— **W Czytelni dla kobiet,** odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m. pogadanka na temat: „Kobiety w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej“.

— **Z „Sokoła“.** W poniedziałek, dnia 25 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się zwyczajne doroczne walne zgromadzenie członków.

— **W „Skale“,** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, dr. Dwernicki Tadeusz wygłosi w niedzielę, dnia 24 b. m. odczyt p. t.: „Ostatni Sejm Polski“. Początek odczytu o godzinie 5 popołudniu. Wstęp wolny. Po odczycie odbędzie się zebranie towarzyskie członków z rodzinami.

— **Ślub.** W Czerniowcach w kościele orm.-katolickim o godzinie 11 przedpołudniem dnia 21 b. m. odbył się ślub dr. Maryana Dawidowskiego, komisarza Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, z panną Stanisławą Hołubaszówną.

— **Wieczorek** na Strzelnicy, odbędzie się jutro, w sobotę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu August Kobierski, b. porucznik wojsk austryackich, inwalid, ojciec znanego malarza Karola Kobierskiego, w 74 roku życia.

— **Z obserwatoryum** c k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 lutego. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 lutego do 12 w południe dnia 22 lutego b. r., mieliśmy wiatr połud.-zachodni o średniej prędkości 6 m/sek., niebo całkiem zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (87 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg w przerwach; wysokość opadu 3·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —4°C., najwyższa —2·8°C. wczoraj w połndnie, najniższa —5·2°C. dziś.

Całą dobę mieliśmy pochmurną, od czasu do czasu padał śnieg.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 780 do 775 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 23 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud-zachodni o średniej prędkości 5 m sek., średnia temperatura pozostanie około —5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 procent. Obecny stan pogody nie zmieni się.

═ **Nowe dzieciobójstwo** wykryto dnia wczorajszego. W wale śniegu, znajdującym się obok ścieżki, prowadzącej między dwiema parcelami budowlanemi przy ul. Piastów, wygrzebał pies wczoraj w południe zwłoki dziecięcia, tak, iż ze śniegu wysterczała naga nóżka. Na krzyk przechodzącej tamtędy kobiety, zbiegli się ludzie i wydobyli po rozkopaniu śniegu nieżywe dziecię płci żeńskiej, liczące około 10 miesięcy, odziane w białą koszulkę i kaftaniczek, a tuż obok leżała czarna wełniana rękawiczka. Policya, zawiadomiona o wypadku, wdrożyła natychmiast dochodzenia. Zapomocą powyższej bielizny sprawdzono przedewszystkiem, że jest to dziecię nieślubne Hasi Begar, 32 lat liczącej sługi, to też wyśledzono ją dziś rano i przyaresztowano. Hasia Begar zeznała, że dziecię dnia 19 b. m dała na wychowanie jakiejś wieśniaczce, o której nie wie gdzie mieszka i jak się nazywa, zatem nie wiadomo jej, co się dzieje z jej dzieckiem. Gdy jednak zrewidowano Begarównę, znaleziono w kieszeni jej płaszcza drugą czarną rękawiczkę, stanowiącą niewątpliwie parę z rękawiczką, która leżała obok zwłok — co wskazuje na to, że Begarówna sama dziecię pozbawiła życia i ukryła w śniegu, a przytem przez zapomnienie pozostawiła tam rękawiczkę. Wyrodną matkę, która mimo to nie przyznała się do winy, uwięziono.

— **Sokół Złoczowski.** Na walnem zgromadzeniu wybrany został prezesem p. L. Krobicki, zastępcą prez. dr. Wł. Bodyński, wydziałowymi: pp. Ksaw. Dębicki, dr. L. Heyne, Wład. Krzyształowski, Józef Medyński, Al. Misky, i St. Wesołowski, zast. wydz. Kaź. Brzeziński, Grabowski i Pachulski, delegatami na zjazd związku: pp. L. Krobicki i L. Heyne, zast. delegata. J. Mosiewicz. Również przeprowadzono wybór członków sądu honorowego na ewentualność przyjęcia przez władzę do wiadomości nowego statutu, uchwalonego podług t. z. wzorowego. Wydział „Sokoła“ ukonstytuował się wybierając sekretarzami Al. Misky'ego i Wł. Krzyształowskiego, skarbnikiem Ksaw. Dębickiego, zast. skarbn. J. Medyńskiego.

— **Złote wesele.** Ze Stryja donoszą: Nestor tutejszych lekarzy, powszechnie znany i poważany p. Dymitr Temple, wraz ze swą wysoce poważaną małżonką Ksawerą, obchodzili 50-letni jubileusz małżeństwa. Na tak rzadką uroczystość zebrała się cała liczna rodzina, oraz mnóstwo osób ze wszech stron Galicyi podążyło, aby przezacnym jubilatom złożyć życzenia. Rzewna i podniosła ta uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem Mszy św., na której jubilat otoczony rodziną i przyjaciółmi, dziękował Najwyższemu za tak wielką łaskę, oraz przystępował do stołu Pańskiego. Czcigodna małżonka, ze względu na zdrowie, w kościele pojawić się nie mogła. W południowej porze w domu jubilatów składały życzenia deputacye, jak: Rada powiatowa na czele z hr. Karolem Dzieduszyckim, lekarze pod przewodnictwem fizyka dr. Serkowskiego, prawnicy pod przewodnictwem rejenta Opolskiego, mieszczanie z Michałem Seredyńskim i kahał z p. Halpernem. Deputacye te składały życzenia i oddawały hołd długiej, wytrwałej pracy zawodowej i obywatelskiej jubilata, jakoteż cnotom i wysokim zaletom duszy i serca jubilatki.

— **W Storożyńcu,** na Bukowinie, zgorzał magazyn dworca kolei lokalnych.

— **Wściekły kot** pokaleczył w niedzielę na placu Austryi w Czerniowcach, Iwana Hawaluka. Lekarz miejski dr Flinker, wypalił rany skaleczonemu. Kota zdołano pochwycić i ubić.

— **Wilki.** *Lub. guber. wiedom.* donoszą z Hrubieszowa, że od m grudnia w powiecie hrubieszowskim pojawiło się wiele wilków, mianowicie w lesie ordynackim w Strzelcach i rządowym, Matcze. Inwentarz domowy dotąd nie ucierpiał od drapieżników, ale wilki czynią spustoszenia wśród zajęcy i saren.

— **W Petersburgu** otwartą zostanie w dniu 3 marca r. b. „wystawa graficzna“, w której wystawione będą wszelkie dzieła sztuki graficznej, jako to: druki, typografie, grawury, fototypie i t. p.

— **Mrozy w Finlandyi.** W Finlandyi panują straszne mrozy, zwłaszcza w Helsingforsie i okolicach. Mróz w ostatnich dniach dochodził do 35° R. W północnej Finlandyi zimno jest tak silne, że wróble i wrony marzną w locie.

— **Kongres kryminalistyczny** odbędzie się w Paryżu w r. b Z Petersburga donoszą w tej sprawie: Wielu kryminalistów rossyjskich zapowiedziało swój udział w przyszłym kongresie paryskim, który rozstrząsać będzie kwestye, dotyczące kryminalistyki. Smirnow na kongresie będzie miał ważny referat o ujednostajnieniu antropometrycznych pomiarów, dokonywanych wszędzie, celem wykrycia osoby przestępcy.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Po ostatniej nowości operowej „Marze“ zaczerpniętej z repertuaru niemieckiego, powracamy znowu na łono „rozkosznej“ muzyki włoskiej i oto przed nami — Pucciniego „Manon Lescaut“ ostatni wyraz nowowłoskiego kierunku. Czy jednak po minionej epoce słodkich spiewaków jak Rossini, Bellini i Donizetti lub pełen siły i ognia Verdi, może być jeszcze mowa o „rozkoszy“ słuchania włoskiej muzyki? Nie, — chodzi tu o wcale co innego. Silne wzruszenia, niepokój denerwujący, nieustające drażnienie słuchu i wreszcie ciężar jakiś moralny, przygniatający słuchacza po skończeniu opery, to wszystko zdaje się być celem kompozytora a w istocie jest rezultatem wysłuchania jego dzieła. Wobec ostatniego reprezentanta nowowłoskiej szkoły Pucciniego, Mascagni i Leoncavallo wydają się Tostim i Denzą, tak są prości i naturalni, tyle jeszcze okazują zamiłowania do melodyi, do naturalnych (!) harmonij i do form (!) zamkniętych. I niepogardzają jeszcze pięknem niebem Italii, dającem wszystkiemu tło pogodniejsze i cieplejsze. Puccini w swojej „Manon“ powędrował do Hawru i do Ameryki, bohaterką swą rzuca jak piłką z rąk do rąk, oddaje ją na pastwę niemal wszystkim siedmiu grzechom głównym (zwłaszcza tym, które ustawa karna piętnuje), pokazuje ją widzowi w rozmaitych fazach egzystencyi, no i oczywiście stwarza atmosferę ponurą, ciężką i duszną. Niejednokrotnie spotykamy się z utyskiwaniem, że najnowsze dramaty społeczne zbyt często podają nam obrazy zgnilizny moralnej i że dzieje się to bez żadnej korzyści dla społeczeństwa, dla literatury i sztuki. Cóż dopiero powiedzieć o operze podobnej? operze, która jako dzieło łączące dramat z muzyką (tak jest, o muzyce jeszcze trochę raczą pamiętać kompozytorowie) z natury rzeczy jest utworem pojęć idealnych, o operze, która w ogólności trudno, aby mogła kiedykolwiek zajmować się kwestyami społecznemi w tych celach i w ten sposób co dramat. Cóż powiedzieć wreszcie o operze jak „Manon“, która czerpie treść z przeszłości, już więc tem samem uchyla się z pod traktowania realistycznego.

Takiemi dziełami jak „Manon“ kompozytorowie włoscy wkraczają stanowczo na drogę złą. Szkoda też ich talentu i pracy na to. Wprawdzie nie znajdujemy u autora „Manon“ zbyt wielkiej obfitości pomysłów, ale znajdujemy niezaprzeczenie szeroką świadomość środków i zręczność ich użycia wielką. Instrumentacya „Manon“ lepszą jest o całe niebo (należałoby tu chyba powiedzieć o całe piekło — chcąc się utrzymać w stylu) od instrumentacyi w „Cavalerii“, efektowniejszą o wiele od „Pajaców“. Erudycyą muzyczną przewyższa też Puccini i dorównywa Leoncavallowi, jakkolwiek „muzykiem“ jest przecie autor „Pajaców“ więcej niż kompozytor „Manon“. W Puccinim widzimy kompozytora brzydzącego się poprostu szerszą jakąś formą muzyczną; kiedy się jej chwyta, to albo na krótko, albo bez powodzenia. Frazy i frazy, harmonie dysonansowe bez najmniejszego względu na połączenie (h mol na g mol, des dur na g dur i t. p.) rytmy wyśrubowane do dziwaczności (w jednem miejscu $^6/_8$ z $^3/_4$ ustawione równocześnie dokucza słuchaczowi przez parę minut) oto ogólny obraz muzyki. Rzeczą naturalną, że wśród takiej obfitości kombinacyj dźwięków i rytmów i przy pięknej instrumentacyi, słuchacz chwyta tu i owdzie ustępy ładniejsze skwapliwie; dla nas najpiękniejszym jest akt ostatni: bohaterka najpoetyczniej tu wygląda, ponura muzyka Pucciniego przybiera tu najszlachetniejszy ton, powaga śmierci stwarza nastrój uroczysty i idealny, jakiego właściwie przez całe trzy akty poprzednie słuchacz oczekiwał nadaremnie.

Operę wystawiono starannie. Dobrze były wyuczone chóry i orkiestra, chociaż tak trudne miały zadanie, i wystawa nie pozostawiała nic do życzenia. Do reżyseryi zanosimy jedynie prośbę o zmodyfikowanie pochodu skazanych. Z pomiędzy solistów tylko p. Kruszelnicka i p. Myszuga są na pierwszym planie, wszystkie partye zresztą są prawie nieznaczne, co również błędem jest opery. Oboje ci jednakże soliści dołożyli wiele starań, aby partye swoje jak najefektowniej wykonać.

Do partyi Manon wprawdzie potrzeba rutynowanej artystki, któraby zdołała słabe strony postaci pokryć własną inwencyą a wydobyć doskonale dodatnie strony, niepodobna jednak zaprzeczyć, że p. Kruszelnicka bardzo starannie opracowała swą partyę i śpiewała ją dobrze. Pan Myszuga rozwinął znowu cały zapas swego artyzmu i miał chwile porywające. Całość partyi des Grieux (zresztą jedynej sympatyczniejszej w operze) była dobrą, artystyczną i szlachetniejszą nieraz niż sama muzyka.

Publiczność robiła takie wrażenie, jak gdyby nie umiała się zoryentować na razie wśród obcej dla siebie muzyki, oklaskiwała jednak p. Myszugę, p. Kruszelnicką i Kasprowiczowę, oraz wykonawców wszystkich w antraktach.

Goplana. Komitet dla nadzoru sceny polskiej na ostatniem posiedzeniu, powziął między innemi uchwałę, aby polecić dyrekcyi do wystawienia jako najbliższą nowość operową „Goplanę“ Wł. Żeleńskiego.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, po raz drugi „Manon Lescaut“, opera w 4 aktach Puccini'ego. Występ panny Salomei Kruszelnickiej, oraz pp. Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

Jutro, w sobotę, po raz trzeci „Manon Lescaut“, opera w 4 aktach Puccini'ego.

W niedzielę popołudniu „Pani majstrowa z Chorążczyzny“, krotochwila ze spiewami w 3 aktach z prologiem E. Błotnickiego.

Wieczór „Traviata“, wielka opera w 4 aktach Verdi'ego. Występ panny Maryi Kozłowskiej.

„Święty Kazimierz, królewicz Polski, patron młodzieży“, Lwów 1895. Pod tym tytułem wydał ks. Feliks Józefowicz, profesor i katecheta c. k. gimnazyum II we Lwowie książeczkę, zawierającą krótki, lecz treściwie i pięknie napisany żywot św. Kazimierza, nadto nowennę, litanię, modlitwy i pieśni o św. Kazimierzu, wraz z melodyami w układzie na chór jednogłosowy i czterogłosowy mieszany i męski. Książeczkę tę, ze wszechmiar polecenia godną, radzibyśmy widzieć w ręku całej młodzieży polskiej, dla której św. Kazimierz prawdziwym jest wzorem czystości obyczajów, gorącej pobożności, wzorowej pilności w nauce i zamiłowania w pracy umysłowej. To też witając z radością tę drobną wprawdzie, ale cenną pracę, wołamy do całej młodzieży naszej: *Tolle — lege!* Bierz i czytaj! Z żywota św. Kazimierza, z przykładu jego cnót ucz się, jak masz Bogu — Kościołowi i ojczyźnie godnie służyć; w prześlicznej nowennie, rozmyślaniach i modlitwach szukaj pokarmu dla twej duszy, dla jej uświęcenia i zbawienia; w prześlicznych zaś pieśniach o Matce Boskiej i o św. Kaz., bierz natchnienie do wielkich i szlachetnych czynów, któreby cię wzniosły do tej wysokości, na jakiej cię oglądać pragnie: Bóg, Kościół św. i matka-ojczyzna!

Ks. Fr. Walczyński.

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, na którem prof. dr. Tadeusz Wojciechowski czytał rzecz p. t. „O Piaście i piaście“. Przy pracy i poszukiwaniach co do innych spraw i osób, napotkał autor w źródłach XII. i XIII. w. kilkakrotne wzmianki o urzędnikach dworskich, których ówczesna łacina nazywała paedagogus albo nutritor. Okazało się przytem, że te dwie nazwy łacińskie, to synonimy jednego dygnitarstwa i, że im głębiej wstecz, tem wyższe było znaczenie tego urzędu, tak, iż na początku dwunastego wieku znaczył tyle co komitat pałacowy. Na pytanie: jaki mógł być polski tytuł tych pedagogów nutrytorów, nasuwała się odpowiedź, że nazywali się piastami, co też autor stara się poprzeć różnymi argumentami. Stosując ten domysł do Piasta, ojca Ziemowita i protoplasty dynastyi, mniema autor, że tym sposobem zdoła wyjaśnić kilka ciemnych punktów przeszłości bardzo odległej, a nawet ocalić historyczność niektórych szczegółów tradycyi — n. p. Chociszko, mniemany ojciec Piasta, — które dotąd poczytywano za baśń. Rezultat rozprawy jest pod względem logicznym wnioskiem, opartym na dwóch premisach: 1 że nie było imienia osobowego Piasta, 2. że był wysoki urząd piastowniczy, znany też pod różnymi tytułami prawie we wszystkich średniowiecznych państwach słowiańskich i germańskich. A ztąd wynika, że ojciec Ziemowita, jeżeli nie sam Ziemowit, zanim objął panowanie, był naprzód piastem poprzedniego księcia. Następnie prof. dr. Stanisław Smolka czytał rzecz p. t.: „Czas powstania dawnego Rocznika kapitulnego krakowskiego“. Według prof. Wojciechowskiego (Pamiętnik Akad. Umiej. Wydz. filol. i filozof. hist. tom IV., str. 227 nn.) dawny Rocznik kapitulny krakowski powstać miał około r. 1100, przez połączenie najstarszego rocznika frankońsko-polskiego, spisanego na tablicach paschalnych, z zapiskami krakowskimi (*Ant. notae Cracovienses 1027—1082*). Autor wykazuje, że wspólna podstawa Rocznika kapitulnego i Rocznika świętokrzyskiego dawnego sięga nie do r. 1091, lecz co najmniej do r. 1113, a prawdopodobnie do 1. 1119, że zatem stary R. kapit. krak. nie mógł być założonym przed r. 1113 lub 1119; niektóre okoliczności przemawiają zdaniem autora za czasem około r. 1135. Być może, że zapiski krakowskie, przeprowadzone przez biskupa Lamberta (1082—1101), doczekały się kontynuacyi, która także weszła w skład starego R. kapit. krakowskiego; niejeden zresztą zapisek nowego R. kapit. krakowskiego z czasu 1100—1130 mógł być dodany z pamięci przy założeniu starego Rocznika.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Elektryczność w rolnictwie. Inżynier Brutschke miał w berlińskim klubie rolniczym zajmujący wykład o zastosowaniu motorów elektrycznych w gospodarstwie rolnem. W Niemczech używa się do wykonywania robót mechanicznych 2,384.000 koni, oraz blisko 500.000 wołów pociągowych, podczas gdy przemysł wraz z wielkimi zakładami transportowymi zatrudnia tylko 59?.000 koni. Już rolnictwo posługuje się siłą pary, dotąd jednak tylko w wielkich gospodarstwach i to zwykle niedostatecznie ją wyzyskując. Zastosowanie pługa parowego jest jeszcze zbyt kosztowne, wymaga kosztu 50 fen. (około 30 ct.) za godzinę pracy jednego konia parowego. Coroczne dokonywanie orki parowej na całym obszarze, wynoszącym w Niemczech 17 milionów hektarów, pochłaniałoby ogromne kapitały. Sama uprawa roli stanowi od $^1/_3$ do $^2/_5$ ogółu robót gospodarskich, jakież więc olbrzymie oszczędności możnaby poczynić w rolnictwie przez zastosowanie do uprawy roli odpowiednich motorów elektrycznych, mogących, jak wiadomo, dostarczać siły mechanicznej po 12 fen., a w razie urządzenia stacyj centralnych, nawet po 7 fen. za jednego konia parowego przez godzinę. Owóż pomyślne rozwiązanie tego zadania, dzięki najnowszym wysiłkom elektrotechniki, jest już faktem spełnionym. Znana fabryka maszyn rolniczych w Halli pod firmą „Zimmerman & Comp. zbudowała niedawno „pług elektryczny“, który uskutecznia zupełnie spokojnie i jak najakuratniej robotę swoją o 50 prc. taniej od pługa parowego, a nadto jest jeszcze od niego prawie o 70 prc. tańszym. Względna lekkość, właściwa motorom elektrycznym, łatwość transportu, oraz łatwość przesyłania siły w każdym kierunku na znaczne odległości za pomocą ruchomych przewodów — oto reszta zalet pługa elektrycznego, zapewniających mu niechybną przewagę nad innymi motorami. Potrzebnej siły elektrycznej do wykonywania wszelkiego rodzaju ruchów podczas orki, dostarcza pługowi elektrycznemu jeden motor, ustawiony na wozie na brzegu pola i wprawiany w ruch za pomocą blisko stojącej lokomobili. Według świadectwa obecnego na wykładzie profesora Buddego, dokonane już z tym pługiem próby wypadły bardzo korzystnie. Nie poprzestając na pięknym wynalazku pługa elektrycznego, spodziewają się elektrotechnicy oddać niezadługo rolnictwu ważniejsze jeszcze przysługi przez umiejętne zużytkowanie częściowo tylko dotąd wyzyskiwanej w przemyśle rolnym siły pary do wytwarzania i gromadzenia elektryczności na stacyach centralnych i przesyłania z nich siły elektrycznej do wykonywania różnych robót: młócenia, pompowania wody i t. p. także w mniejszych gospodarstwach. Dręczenie zwierząt w maneżach stanie się wtedy rzeczywiście zbytecznem. Łatwość ustawienia motoru elektrycznego w każdem miejscu, oraz przesyłania jego siły w każdym kierunku, przyczyni się niezawodnie także do tańszego wykonywania, a więc i szerszego rozpowszechnienia robót melioracyjnych, mianowicie nawadniania lub odwadniania wysoko lub nisko położonych pól i łąk. Wykład Brutschkego wywołał ożywioną dyskusyę, w której między innymi profesor Budde, główny inżynier Siemensa i Halskiego w Charlottenburgu, zwrócił uwagę na możliwość częstych wypadków śmierci robotników w razie swobodnego funkcyonowania przewodu elektrycznego na powierzchni pola. Usunięcie zaś tego niebezpieczeństwa pociągnie za sobą znaczne podniesienie kosztów urządzania przewodu. W każdym razie używanie motorów elektrycznych w rolnictwie okaże się, zdaniem Buddego, nader korzystnem, przedewszystkiem tam, gdzie się będzie znajdował pewien nadmiar siły pary lub wody, lub gdzie się dadzą urządzić centralne zbiorniki siły elektrycznej.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przyjął we środę przedpołudniem Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i księcia Ernesta Augusta Cumberland.

U ambasadora tureckiego w Wiedniu, Ghalib beya, odbył się we wtorek d. 19 b. m. dalszy ciąg pierwszej oficyalnej recepcyi. Przybyli na nią oprócz dygnitarzy Dworu: wspólny Pan Minister skarbu Kallay, Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, Pan Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski, węgierski minister *à latere* br. Josika, komendant marynarki admirał br. Sterneck, Prezydent Izby deputowanych br. Chlumecky, dostojnicy wojskowi, dyplomaci i w. i.

W dniu wczorajszym rozpoczął w Wiedniu obrady swe wiec reprezentantów miast austryackich, rządzących się własnym statutem. Wiec ten ma obradować nad sprawą reformy podatkowej, nad sprawą ustawy o przynależności oraz nad ważną dla budżetów miejskich kwestyą wynagradzania miast za poruczony zakres działania. Reprezentantami miasta Lwowa są: del. Schayer i dr. Byk, oraz starszy radca magistratu lwowskiego p. Łyszkowski; prezydnt p. Edmund Mochnacki nie mógł wziąć w wiecu udziału z powodu choroby. Na czele delegatów miasta Krakowa stoi prezydent Friedlein.

W wiecu reprezentowane są wszystkie stolice krajowe z wyjątkiem Pragi, która odmówiła swego udziału ze względu na zasadnicze federacyjne i autonomiczne stanowisko.

Wiec zagaił przemową burmistrz miasta Wiednia dr. Grübl, który wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana. Okrzyk ten powtórzono z zapałem.

Zgromadzenie wystąpiło następnie z żałobną manifestacyą z powodu zgonu ś. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta i upoważniło burmistrza dr. Grübla do złożenia wiadomości o tem u stóp Tronu.

Prezydentem wiecu — jak donoszą do dzienników tutejszych — wybrany został burmistrz m. Wiednia dr. Grübl, wiceprezydentami: Friedlein (Kraków), Portugali (Grac) i Angeli (Tryest).

Członek wiedeńskiej Rady miejskiej Billing referował o projekcie ustawy o swojszczyźnie. Po dłuższej rozprawie powzięto następujące zasadnicze uchwały: Istniejąca ustawa o swojszczyźnie wymaga reformy; część obarczających obecnie miasta ciężarów powinny ponosić Państwo i kraje. Następnie obradowano nad kwestyą ponoszenia kosztów utrzymania ubogich i uchwalono, co następuje: Tylko następcy *(Nachfolger)* tych, którzy już posiedli prawo przynależności, posiadają nadal to prawo; pojęcie następców powinno być w ustawie dokładnie określone; powinien być dany następcom odpowiedni termin (jeden rok) do dochodzenia swych praw; tylko pozbawieni środków mają być uwalniani od składania taksy przyjęcia.

Następnie referował radny Billing o odszkodowaniu za wydatki poruczonego zakresu działania.

Wieczorem odbył się u burmistrza Grübla obiad na cześć uczestników wiecu.

Węgierska Izba magnatów rozpocznie w tych dniach obrady nad budżetem, po którego załatwieniu, co nastąpi około 4 marca, przyjdą pod dyskusyę nieuchwalone jeszcze kościelno-polityczne przedłożenia.

Z Berlina donoszą, że książę Bismarck skarży się na pewne osłabienie ogólne, fizyczne i umysłowe, obok tego na zastarzałe boleści newralgiczne w twarzy. Książę, a zwłaszcza prof. Schweninger obawiają się wzruszeń i trudów przy zbliżającym się obchodzie 80-letniej rocznicy urodzin. Dlatego liczba przyjęć będzie ograniczona. Związkowi rolników, który chciał udać się gremialnie do Friedrichsruhe, odpowiedziano, że tylko prezydyum związku może być przyjęte.

Podczas wczorajszych obrad w pruskiej Izbie dep. nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych minister Köller odpowiadając na interpelacyę, wniesioną przez jednego z członków centrum, wystąpił ostro przeciw niemoralnym sztukom, głównie zaś przeciw „Tkaczom“ Webera, przyczem wyraził podziękowanie wszystkim władzom policyjnym, które grania tej sztuki zabroniły, pomimo, że wyższa władza rozstrzygnęła przeciw zakazowi.

W Würzburgu (w Bawaryi), odbyło się walne zgromadzenie bawarskiego chrześciańskiego związku chłopskiego, na które przeważna część południowo-niemieckich związków chłopskich delegatów wysłała. Uchwalono następującą rezolucyę: „Niemiecka produkcya zbożowa potrzebuje spiesznego ratunku. Wniosek hr. Kanitza w sprawie zaprowadzenia monopolu zbożowego należy przychylnie powitać, ale zarazem rozważyć, czyby nie potrzeba zmusić młyny, aby używały pewną ilość zboża niemieckiego“.

Dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent petersburki *Kreuz Ztg.* donosi o wzmagającej się agitacyi przeciw ministrowi skarbu Wittemu, którego budżet ostatni nieuwzględnia ani istotnych stosunków wewnętrznych państwa, ani upadającego coraz bardziej rolnictwa, ani przemysłu, ani innych naglących potrzeb.

Wedle *Peterbs. List.* w zasadzie zaaprobowano w sferach wyższych projekt utworzenia ministerstwa haudlu i przemysłu.

Na stanowisku prezesa komitetu petersburskiego cenzury ostatecznie zatwierdzony został p. Kossowicz.

Z Petersburga telegrafują: Od pewnego czasu objawia się wśród rossyjskich przemysłowców żywy ruch przeciw wprowadzaniu ośmiogodzinnego dnia pracy w fabrykach i warsztatach, będących ich własnością. Kilku fabrykantów zastosowało już u siebie ośmiogodzinną pracę, nie zniżając płacy.

Ks. Ferdynand bułgarski — wedle depeszy z Sofii do *Neue Fr. Presse* — odrzucił stanowczo znany nam russofilski program Cankowa i oświadczył mu, że wszelkie dalsze w tym kieruku zabiegi uważa za zupełnie zbyteczne i niewłaściwe. Cankow zapewnił, że Rossya gotowa jest przyjąć napowrót Bułgaryę pod swoje opiekuńcze skrzydła, jeżeli nastąpi: powołanie gabinetu russofilskiego, jeżeli następca tronu ks. Borys otrzyma chrzest prawosławny, a wreszcie ks. Ferdynand podpisze swoją abdykacyę, jednak tylko dla formy, bo Rossya zezwoli na ponowny jego wybór. Depesza sofijska *Neue fr. Presse* usuwa wszelkie dotychczasowe wątpliwości co do stanowiska ks. Ferdynanda wobec programu Cankowa.

Z Watykanu otrzymuje *Frankf. Ztg.* wiadomość, że w przeciągu dwóch tygodni ukazać się ma list papieski do austryackiego episkopatu, omawiający stanowisko Kościoła wobec agitacyi antisemickiej. W redagowaniu listu brał udział kardynał Schönborn, który umyślnie w tym celu do Rzymu pojechał.

Znany dyplomata pos. francuski Le Myre de Vilers otrzymał w nagrodę zasług położonych w sprawie madagaskarskiej tytuł i rangę ambasadora.

Dzienniki angielskie, kierujące się przy podawaniu wiadomości z pola wojny chińsko-japońskiej stronniczą swą przychylnością dla Chińczyków, podawały także tendencyjne o powieści o okrucieństwach Japończyków, jakich się mieli rzekomo dopuszczać na jeńcach chińskich. Wbrew temu jeńcy chińscy, którzy dostali się w ręce żołnierzy japońskich, oświadczają ogólnie, iż szczęśliwymi się czują, że popadli w niewolę japońską. Obchodzenie się z jeńcami wojennymi w Japonii zostało uregulowane następnem rozporządzeniem ministra wojny: 1) Ujętym żołnierzom chińskim należy zostawić stare mundury, oficerom dać lepsze 2) Stosownie do ojczystego zwyczaju należy jeńcom pozostawić warkocze. 3) Stosownie do wymagań temperatury należy izby żonierzy chińskich opalać albo dać im „hibaczi“ (fajerki z węglami). 4) Zarówno piece, jak fajerki należy tak obficie zaopatrywać, jak dla naszych ludzi. 5) Jeńcy winni być jedynie do takich robót używani, na których się znają. 6) W razie, gdyby który z nich umarł, należy go na wojskowym cmentarzu pochować. 7) Na grobie należy pomnik kamienny położyć. Na przedniej stronie należy rangę i nazwisko nieboszczyka wypisać, na stronie odwrotnej miejsce i czas wzięcia do niewoli, oraz datę śmierci. 8) To, co jeńcy z sobą z ojczyzny przynieśli, należy im jak najtroskliwiej zachować. 9) W razie gdyby jeńcy zwierzchnich sukien potrzebowali, należy im dać starsze ubrania naszych żołnierzy. 10) W razie śmierci wziętych w niewolę oficerów, należy ich z należytemi ich randze honorami wojskowemi pochować. Jeden z jeńców chińskich powiedział tak do generała Varme: „Zdumieni jesteśmy przyjacielskiem obchodzeniem się, jakiego doznajemy i bolejemy, że Japonczyków mieliśmy za nieprzyjaciół, a żałujemy Japończyków, którzy popadli w ręce naszych ziomków“.

Biuro Reutera donosi z Hong-kong: W skutek groźnego położenia, opuszczają wszyscy kupcy Formozę. Przybyły tu okręt handlowy donosi, iż eskadra japońska krąży w okolicy Formozy.

Z Filadelfii donoszą, że republikanin Warwick został wybrany majorem większością 55 000 głosów, jakkolwiek liczba głosów zmniejszyła się skutkiem zajadłego sporu pomiędzy republikańskiemi frakcyami. Republikanie przywiązują wielką wagę do wyboru Warwicka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Najd. Arcyksiążę Albrecht.

Wiedeń, 22 lutego. Pogrzeb ś. p. Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta będzie ściśle wojskowy. W pogrzebie wezmą udział: załoga wiedeńska, Akademia wojskowa, oddział żołnierzy marynarki, deputacye pułków, których właścicielem był ś. p. Najd. Arcyksiążę.

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pr.*) Dzisiaj rano w kościele Augustyanów odbyły się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Arcyksięcia Albrechta, urządzone przez Koło polskie. Przed głównym ołtarzem celebrował — w asystencyi licznego duchowieństwa — prałat ks. dr. Chotkowski, przy bocznych zaś ołtarzach księża Pastor i Fiszer odprawili ciche Msze św. Na nabożeństwie byli obecni: Panowie Ministrowie: dr. Madeyjski i Jaworski, wszyscy członkowie Koła polskiego z Prezesem p. Zaleskim na czele, wiceprezydent Izby deputowanych p. Dawid Abrahamowicz, kilku polskich członków Izby panów, prawie wszyscy członkowie ruskiego klubu poselskiego, oraz panie i panowie, przedstawiciele tutejszej kolonii polskiej.

Wiedeń, 22 lutego. Nadchodzą tu nieustannie z miast prowincyonalnych doniesienia o manifestacyach żałobnych, oraz o nabożeństwach żałobnych za duszę ś. p. Arcyksięcia Albrechta.

Arco, 22 lutego. Wczoraj popołudniu bawiący tu Członkowie Najwyż. Domu pożegnali się ze zwłokami ś. p. Arcyksięcia Albrechta, poczem trumnę zamknięto i zalutowano i protokół podpisano.

W celu wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych przybędą tu: Namiestnik, komendant korpusu, admirał br. Sternek, węgierski minister obrony krajowej br. Fejervary, szef sztabu generalnego br. Beck, dwunastu generałów, deputacye i kawalerowie orderu Maryi Teresy. W sobotę o godzinie 6 popołudniu zostaną zwłoki ś. p. Arcyksięcia z ceremoniałem wojskowym odprowadzone na dworzec. Pociąg, wiozący zwłoki, odejdzie o północy; zwłokom towarzyszyć będą: ochmistrz Dworu Piret i adjutant-major Samogyi. Najd. Członkowie Najw. Dworu odjadą już przedtem.

Wiedeń, 22 lutego. Wczoraj przybyła tutaj z Warszawy na pogrzeb Arcyksięcia Albrechta deputacya litewskiego pułku dragonów imienia zmarłego Arcyksięcia nr. 14 składająca się z pułkownika i dwóch kapitanów.

Wiedeń, 22 lutego. Najj. Pan nadał Panu Ministrowi obrony krajowej dr. Welsersheimbowi wielką wstęgę orderu Leopolda.

Najj. Pan darował resztę kary 55 więźniom. Z tego przypada na Lwów 6 mężczyzn i 5 kobiet.

Pan Minister sprawiedliwośsi mianował adjunkta sądowego Zygmunta Kowalskiego sekretarzem Rady przy sądzie obwodowym w Jaśle.

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Koło polskie wysłało do ks. Marszałka Sanguszki następującą depeszę: Koło polskie w Wiedniu, w skutek jednomyślnej uchwały, składa Waszej Książęcej Mości i dostojnej narzeczonej, z okazyi jutrzejszych zaślubin, najszczersze, najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia szczęścia i błogosławieństwa Bożego.

Wiedeń, 22 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu złożyli nowo wybrani członkowie Izby: hr. Attems, ks. Fischer, Lorber i Andrzej hr. Potocki ślubowanie poselskie.

Z porządku dziennego odczytano następnie liczne petycye.

Dep. Steinwender interpeluje P. Ministra skarbu, dlaczego dla ostatniej pożyczki wybrano typ czteroprocentowy, dlaczego pośrednictwo przekazane zostało konsorcyum bankowemu i dlaczego emisya nastąpiła o 2¼ poniżej kursu dziennego

Po dalszych interpelacyach przystąpiono do obrad nad petycyami.

W szeregu tych petycyj załatwiła Izba między innemi petycyę p. Stefana Wojtaszka z Włosienicy w Galicyi z powodu zasądzającego go wyroku. Petycyę tę odstąpiono Rządowi do ścisłego zbadania, ewentualnie uwzględnienia.

Nad petycyą p. Ludwika Skowrońskiego z Kołomyi o wypłacenie 25.000 zł. ze skarbu państwa, a mianowicie z budżetu Ministerstwa oświaty, a dalej o to, szeby hr. Kalnoky przesłał do Petersburga podanie petenta o nadanie mu godności książęcej, przeszła Izba do porządku dziennego. Sprawozdawca w tym przedmiocie zauważył, że petent zdaje się cierpieć na umyśle.

Sprawę spadkową Marmulewiczów z Oświęcimia, odesłano Rządowi do uwzględnienia.

Podczas zdawania sprawy z jednej z szeregu petycyj, wygłosił hr. Kaunitz ustęp końcowy swego przemówienia w języku czeskim. Lewica żywo protestowała, na ławach posłów młodoczeskich bito hałaśliwe brawa. Skutkiem interwencyi przewodniczącego Izby, hr. Kaunitz dokończył swe sprawozdanie w języku niemieckim. Kilku posłów młodoczeskich wołało: Nie pozwalamy, ażeby nam zabraniano mówić po czesku.

Następne posiedzenie dzisiaj. — Na porządku dziennym: projekt ustawy karnej.

Wiedeń, 22 lutego. *Vaterland* wywodzi w sprawie cylejskiej, że chodzi tu o zasadę. Za Słoweńcami przemawiają ustawy zasadnicze Państwa; oprócz tego muszą Niemcy, należący do koalicyi, dowieść że umieją zerwać z szowinistycznymi żywiołami niemieckimi. Zjednoczona lewica niemiecka musi, podobnie jak to uczynił klub konserwatywny z radykalnymi Słoweńcami, zgodzić się na to, aby radykalne żywioły niemieckie wystąpiły z jej klubu; wtedy dopiero koalicya stanie silnie.

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pryw*). W preliminarzu funduszu melioracyjnego w rubryce: „Bezzwrotne subwencye“ wstawiono ogółem kwotę 812.739 zł. Z kwoty tej przypada na Galicyę 145.709 zł., a mianowicie 135.209 zł. na roboty dawniej już rozpoczęte, kwota zaś 10.500 zł. na nowe przedsiębiorstwa, mianowicie na obwałowanie brzegu Dunajca. Dla wszystkich innych krajów koronnych na nowe przedsiębiorstwa wstawiono tylko 114.968 zł.

Praga, 22 lutego. *Narodni Listy* ogłaszają orzeczenie praskiego sądu krajowego potwierdzające konfiskatę tych numerów tego pisma, w których omawiano wywody posłów Edwarda Gregra, Cernhorskiego i hr. Kaunitza. W orzeczeniu powiedziano, że pomienieni posłowie usiłowali podsycać nienawiść przeciw bankowi Państwa, zarządowi państwowemu, władzom państwowym i podburzać przeciw pojedynczym klasom społecznym, przedewszystkiem zaś przeciw szlachcie. — Z tego powodu mowy ich zawierają istotę zbrodni i przestępstwa, a artykuły *Narodnich Listów* poświęcone tym mowom, słusznie zostały uznane jako zawierające przestępstwo przeciw spokojowi i porządkowi publicznemu.

Budapeszt, 22 lutego. Bilans kas państwowych za ostatnie ćwierćrocze r. 1894 wykazuje w ogólnych dochodach w porównaniu z bilansem z tego samego okresu roku 1893 nadwyżkę w sumie 8,484.008 zł., w wydatkach zaś nadwyżkę 1,226.377 zł. W ten sposób ogólny bilans polepszył się o zł. 7,257.231.

Na wczorajszem zebraniu stronnictwa narodowego (umiarkowanej opozycyi) potwierdził hr. Apponyi wiadomość o rozbiciu się zabiegów dla połączenia stronnictwa narodowego ze stronnictwem liberalnem. Obóz narodowy obstaje po dawnemu przy swoim programie wojskowym i narodowościowym.

Berlin, 22 lutego. W toku obrad w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, oświadczył minister Köller na odnośną interpelacyę dr. Rzepnikowskiego, że, jeżeli Polacy chcą, aby przedstawiane były na scenie sztuki polskie, powinni przedkładać je władzy cenzuralnej, (policyi), w przekładzie niemieckim, albowiem językiem urzędowym jest język niemiecki, a nie można żądać od urzędników niemieckich, by uczyli się po polsku.

Londyn, 22 lutego. W Izbie gmin odrzucono 304 głosami przeciw 109 wniosek p. Jume o odroczenie posiedzeń Izby i zaprotestowanie w ten sposób przeciw ponownemu wprowadzeniu cła od bawełny w Indyach zachodnich.

Biuro Reutera donosi z Kairu, że pogłoski, obiegające w prasie europejskiej o położeniu w Egipcie są nieco przesadzone. W ogóle położenie jest tam zadowalające a usposobienie ludności spokojne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 lutego 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 91·10, Węgierskie akcye kredytowe 497·—, Akcye anglo-austryackie 182·—, Akcye banku Union 329·50, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei Południowej 106·37, Losy tureckie 75·—, Akcye kolei państwowej 396·75 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 311·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·80, Wiedeńskie losy komunalne —·—, Akcye tytoniowe 243·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·30, Akcye kolei Elbetal 278 75, Akcye banku dla krajów koronnych 291·60, 4-prc. węgierska renta złota 124·15, Akcye banku związkowego 160·25, Rubel papierowy 1 33·—, Węgierska renta papierowa 99·55, Kredytowe ziemskie 559·—, Kredyty 411·62, Runamurama 279·50. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenosa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10·35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10.10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10.10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10.10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2.44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10·30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6.15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenosa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Podziękowanie. 44

Niżej podpisany poczuwa się niniejszem do obowiązku złożyć najszczerszą podziękę Wieleb. Księdzu Konstantemu Mudrakowi, gr. kat. plebanowi w Chryplinie i Jego czcigodnej małżonce za nie stanne pocieszanie nas po stracie jedynego synka w dniu 16 bm. i za wyświadczenie nam wielu a wielu dobrodziejstw tak w chwili obecnego nieszczęścia, wynikłego wskutek śmierci dziecięcia naszego, jak też za niesienie pomocy nam moralnej i materyalnej w różnych przygodach, które Najwyższy na nas zsyłał jako dowód niczem niezrównanej Opatrzności.

Nie mogąc w inny sposób wynurzyć swej wdzięczności, zechciejcie Przezacni państwo sąsiedzi przyjąć tą drogą nasze „Bóg zapłać“ za waszą łaskawość.

Józef Pociej z żoną, nauczyciel
w Chryplinie, dnia 20 lutego 1895.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 lutego 1895.

Hotel Imperial.

PP. A. hr. Mniszek z Rossyi, C. hr. Komorowski z Rossyi, M. hr Ostrowski z Krakowa, S. hr. Jabłonowski z Gwoźdca, L. br. Epler z Wiednia, J. Miaskowski z Wołynia, A. Koczanowicz, J. Muszyński i dr. Jakóbowski z Korzenny.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 lutego 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	310	—	313	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	453	—	463	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ pr. los. w 50 l.	100	20	100	90
Banku kr. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	90	101	60
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4pr. w. a.	97	90	98	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	50	101	20
„ „ „ 4 „ „ . .	97	80	98	50
„ „ „ 4% koronowej .	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	25	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	78	5	88
Napoleondor	9	78	9	88
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28—	1	33—
„ „ papierowy . . .	1	32.½	1	33.70
100 marek niemieckich . . .	60	30	60	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lutego 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.95	102.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.10	102.30
kwiecień-październik	102.10	102.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	152.50	153.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	159.20	160.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	165 50	166.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	199.50	200.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	199.50	200.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	163.25	163.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.55	125.75
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	101.10	101.30

2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	98.45	99.45

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	181.—	181.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	412.25	412 75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	286.30	287.10
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1189.—	1095.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	579.—	582.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3460.—	3470.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I· po 200 zł. a. w.	310.50	311.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202.60	293.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26	207.23

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.75	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.70	100 50
„ „ „ „ „ 3 pr.	119.—	119.50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	119.—	119.75
Gal. zak kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.26	98.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w51 ½ l.	100.80	101.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.25	102.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.80	101.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ wyl. 4½pr. .	101.—	102.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	99.50	96.90

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	101.30	102.30
Kol· gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	95.35	96.35
z r. 1884 . .	99.50	100.—
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.65	108.60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	153.50	154.50

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.—	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	—.—
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.25	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	60.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.20	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	73.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	74.50	75.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w. .	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51.50	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.05	124.35
Paryż	49.17.5	49.25.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.85.—	5.87.—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.85.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.83.5	9.84.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7487 (842 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 61 zł. 50 ct. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 3 kwietnia i 3 maja 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip l. 333 ks. gr. gm. Chłopy objętej, dłużnika Iwana Wołodko własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 485 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 6350 (836 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 145 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 3 kwietnia i 3 maja 1895 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 375 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, dłużnika Abraha a Hibla własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 813 zł. a. w. z pn.

Wadyum 82 zł. aw

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 czerwca 1894.

L. 24132 (925 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie w kwocie 209 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 4 kwietnia 1895 i 2 maja 1895 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki hipotecznej Maryi z Burdeluków Zielińskiej własnej wyk. hip. 895 gm. kat. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1468 zł. 65 ct. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 150 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lorsch.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd registraturze.

Stanisławów, dnia 5 stycznia 1895.

L. 9832 (1216 3—3)

Dnia 2 kwietnia 1895 i dnia 7 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności według wyk. hip. l. 231 i połowy posiadłości wyk. hip. l. 232 ks. gr. gm. Drohowyże nieobjętej masy ś. p. Kaśki Grabowskiej i całej posiadłości wyk. hip. l. 253 ks. gr. tejże gm. Pawła Michajliszyna własnej celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Mikołajowie w kwocie 30 zł.

Cena wywołania 1012 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 10 grudnia 1894.

L. 12868 (1093 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Anschla Hackego w kwocie 34 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w dniu 3 kwietnia 1895 i w dniu 7 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 98 gm. Sędziszów objętej dłużnika Kazimierza Rogoza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 zł.

Wadyum 58 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Ropczyce, 21 grudnia 1894.

L. 7545 (1198 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ignacego Czerwika w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 712, 713 i 714 gm. kat. Oświęcim objętych, dłużnika Józefa Dziubka własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 22 marca i 23 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Józef Pawlikowski c. k. notaryusz w Oświęcimie.
Wadyum wynosi 106 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 18 września 1894.

L 9492 (1193 3—3)
Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr. früh den 22 März 1895 über dem Schätzungspreis, den 19 April 1895 aber auch unter demselben die Feilbiethung der in der G. E. Zl 52 der Katastralgemeinde Pistyń eingetragenen Eigenthum des Gustav Bernaczek Sigmunds Sohn bildenden Realitäthälfte zu Gunsten des Chaim Schattner pto 50 fl. statt.
Der Ausrufungspreis 882 fl. 50 kr.
Das Vadium 88 fl. 25 kr.
Den Rest der Bedingungen, den Schätzungsakt und den Tabularextrakt kann man in hg. Registratur einsehen.
Für die Hypotekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens ist der Adw. Dr. Wilkowski in Kosów zum Curator ernannt.
K. k. Bezirksgericht.
Kosów, den 20 Juli 1894.

L. 6147 (1160 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Juliuszowi hr. Dębickiemu o zaległe 23 rat po 360 zł. z pożyczki 9000 zł. licytacyę realności lwh. 139, 140, 141, 142 objętych w Nieznanowicach, Juliusza hr. Dębickiego własnych.
Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 26 marca 1895 i dnia 30 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 9 rano.
Cena wywołania dla lwh. 139 suma 7958 zł.
Cena wywołania dla lwh. 140 suma 4621 zł. 53 ct.
Cena wywołania dla lwh. 141 suma 4005 zł. 55 ct.
Cena wywołania dla lwh. 142 suma 24088 zł. 12 ct.
Wadyum dla lwh. 139 suma 796 zł.
Wadyum dla lwh. 140 suma 463 zł.
Wadyum dla lwh. 141 suma 401 zł.
Wadyum dla lwh. 142 suma 2404 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra z substytucyą p. Grodyńskiego ck. not. w Niepołomicach.
Niepołomice, dnia 1 lutego 1895.

L. 14383 (1199 3—3)
W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Bielsku przeciw Charlocie Weinreb o 6000 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach tj. d 22 marca 1895 i dnia 22 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 296 w Podgórzu położonej.
Cena szacunkowa wynosi 12830 zł. 15 ct. a. w.
Wadyum 1283 zł aw.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 24 grudnia 1894.

L. 14979 (1200 3—3)
W sprawie Agaty Sadkiewicz i Franciszka Bulary pko Jędrzejowi Kobieli i spólnikom o zniesienie współwłasności odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 29 marca 1895 i dnia 29 kwietnia 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 15 w Woli duchackiej położonej.
Cena szacunkowa wynosi 1903 zł. 50 ct. a. w.
Wadyum 190 zł. 35 ct aw.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Aronsohn.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 27 grudnia 1894.

L. 223 (1212 3—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 marca 1995 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 3 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya niewydzielonej połowy realności lk. 16 według wyk. hip. 811 ks. gr. gm. Brzozów przedtem Jana Szymańskiego, obecnie mał. Józefa Konstantego i Julii Szymańskich własna pto 300 zł. z pn
Cena wywołania 1200 zł.
Wadyum 120 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa
Brzozów, dnia 9 stycznia 1895.

L. 13218 (1153 3—3)
W dniu 27 marca i 24 kwietnia 1895 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności Jana i Anny Szafrańskich własnych w Kołaczycach położonych whl. 367 i 138 objętych na 1059 zł oszacowanych na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 130 zł. z pn.
Cena wywołania 1059 zł.
Wadyum 106 zł. wa.
Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd pow. miejsko deleg.
w Jaśle, dnia 15 stycznia 1895.

L 13560 (1154 3—3)
W dniu 27 marca i 24 kwietnia 1895 o godz. 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego Knafcika w Opaciu objętej whl. 20 na 1167 zł. oszacowanej, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 100 zł. z pn.
Cena wywołania 1167 zł.
Wadyum 117 zł. aw.
Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Chwalibóg w Jaśle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
w Jaśle, dnia 15 stycznia 1895.

L. 16421 (1192 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya 1/4 części realności według wyk. hip. 510 gminy Kosów stary Wasyla Tomiuka własnej, na rzecz Samuela Kamila pto 100 zł. z pn.
Cena wywołania 6 zł. 25 ct.
Wadyum 62 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 30 września 1884.

L. 9117 (1206 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Dietrich przeciw Janowi i Wojciechowi Janikom pto 2000 zł. aw. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników mianowicie:
1) należącej do Wojciecha Janika połowy realności wyk. hip. l 440 ks. gr. gm Jeleśnia objętej,
2) należącej do Jana Janika realności pod nk. 330 w Jeleśni położonej wyk. hip. l. 464 ks. gr. gm. Jeleśnia objętej,
3) należącej do Jana Janika realności pod nk. 309 w Jeleśni położonej wyk. hip. l. 1302 ks. gr. gm. Jeleśnia objętej na dzień 20 marca 1895 i na dzień 24 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Realności te sprzedane zostaną każda z osobna
Cena szacunkowa i wywołania połowy realności lwh 440 w Jeleśni 657 zł. 50 ct.
Wadyum 65 zł. 73 ct.
Cena szacunkowa i wywołania realności lwh. 464 w Jeleśni 1153 zł. 33 ct.
Wadyum 115 zł 33 ct.
Cena szacunkowa i wywołania realności lwh. 1302 w Jeleśni 966 zł. 70 ct
Wadyum 96 zł. 67 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rasebke.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Żywiec, 10 grudnia 1894.

L. 16081 (1201 2—3)
W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wiktorowi Placzkowi o 5000 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 1 kwietnia 1895 i dnia 3 maja 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 370 w Podgórzu położonej.
Cena szacunkowa wynosi 8281 zł. 39 ct. aw.
Wadyum 829 zł. aw.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 17 stycznia 1895.

L. 8456 (1182 3—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie obwodowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 224 whl. 194 gminy Rzeszów na pokrycie wierzytelności Kasy oszczędności miasta Rzeszowa w dniach 29 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano
Cena wywołania 6394 zł.
Wadyum 6 9 zł. 40 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 13 grudnia 1894.

L. 810 483 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Rohatynie wedle wyk. hipot. Nro 164 tejże gminy dłużników Borucha Rosensteina w 3/4 a Chai Weissbrun ur. Rosenstein w 1/4 części własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 106 zł. dnia 3 kwietnia 1895 i dnia 6 maja 1895 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1600 zł, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 160 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kaźmierz Abgarowicz w Rohatynie.
Rohatyn, dnia 15 stycznia 1895.

L. 8526 (840 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 38 zł. w. a z pn. przeprowadzi w dniach 3 kwietnia i 3 maja 1895 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 613 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużników spadkobierców śp. Michała Srokowskiego, Maryi Srokowskiej i nieletniego Jana Srokowskiego własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 280 zł.
Wadyum 28 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 7492 (839 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 79 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 3 kwietnia i 3 maja 1895 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 31 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużnika Samuela Dawida Danczesa własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 450 zł.
Wadyum 45 zł
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie
Komarno, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 9819 (1217 2—3)
Dnia 2 kwietnia 1895 i dnia 7 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/4 realności według wyk. hip l. 164 ks. gr. gm. Demnia Andrzeja Ławryńca i całej posiadłości wyk. hip. l. 104 Jacia Petrycia własnej celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej Nadzieja w Mikołajowie w kwocie 22 zł.
Cena wywołania 418 zł. 75 ct.
Wadyum 41 zł. 87 ct.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono Atanazego Werszczyńskiego wójta z Demni.
Z C. k Sądu powiatowego.
Mikołajów, dnia 10 grudnia 1894.

L. 8208 (1220 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wykazu 231 karta C poz 1, 2, 6 w kwocie 1100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 22 marca i 26 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 16 w Brzeżanach wedle wyk. hip. 231 karta B. poz. 1 własność Maryi Kwas stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 1092 zł. 27 ct. aw., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowione na kwotę 110 zł. a. w.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.
O rozpisaniu niniejszej licytacyi uwiadamia się strony interesowane, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 8 sierpnia 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dr. Schatzla ze substytucyą p adw. dr. Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 26 stycznia 1895.

L. 1264 (1237 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie przeprowadzi dnia 20 lutego 1895 o godz. 10 rano, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 20 marca 1895 o godz 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę przymusową publiczną sprzedaż niewydzielonych 2/4 części realności objętej whl. 506 Wojniłów, Salamona i Freidy Press własnych a to w sprawie Herscha Weissberga o 180 zł. a. w. z przyn.
Zakład 15 zł.
Cena szacunkowa 150 zł. a. w.
Kurator niewiadomych wierzycieli Tomasz Drohomirecki w Wojniłowie.
Wojniłów, dnia 20 listopada 1894.

L. 3930 (1229 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi przeciw Łucyi z Drozdów Łysikowej i Rozalii z Bocheńków Łyskowej vel Łysikowej, oraz dzieciom Rozalii i Andrzeja Łysków o zaległe raty z pożyczki 200 zł. aw. z pn. licytacyę realności lwh. 282 ks. gr. gm. kat. Wola batorska objętej, Łucyi z Drozdów Łysikowej i Rozalii Łyskowej vel Łysikowej własnej.
Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 20 marca 1895 i dnia 23 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 9 rano.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.
Niepołomice, dnia 1 lutego 1895.

L. 15266 (1225 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 26 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś 26 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya całej realności według wyk. hip. l 107 i 1/2 realności wyk. hip. 109 gm. Bircza, Dawida Jarmusza własnej, na rzecz firmy S Klausnera et Comp. pto 574 zł. 91 ct.
Cena wywołania 860 zł.
Wadyum 86 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Łozińskiego z Birczy.
Bircza, 11 stycznia 1895.

L. 765 (1270 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 3 kwietnia 1895 wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 8 maja 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lkons. 51 wedle wh. 42 gm. kat. Nadwórna spadkobierców ś. p. Erazma Masłowskiego własnej, na rzecz kasy zaliczkowej w Nadwórnie pto 193 zł. z pn
Cena wywołania 3260 zł.
Poręczne 326 zł.
Resztę warunków, akt ocenienia wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Nadwórna, 3 lutego 1895.

L. 210 (1128 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Malwiny z Herasymowiczów Horodyskiej przeciw Józefowi Krasowskiemu pto 2000 zł. austr wal. z przynależytościami, rozpisuje ponownie przymusową publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 812 księgi gruntowej gminy katastralnej Wiśniowczyk objętej, Józefa Krasowskiego własnej, na dniu 4 kwietnia i 9 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 6987 zł.

Wadyum 699 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 7 lutego 1895.

L. 9797 (1124 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza. że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 58 gm. Przyszów kameralny odbędzie się w dniu 18 marca 1895 i dnia 20 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej, wyk. hip. l. 58 gm. kat. Przyszów kameralny objętej, cena wywołania 605 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 21 grudnia 1894.

L. 3866 (1233 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Józefa d. i. Steinmauera w kwocie 34 zł. 74 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 159 w Godowy położona whl. 231 dla gminy kat. Godowa objęta do Anny Dudek należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 2 kwietnia 1895 i 7 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 775 zł. wa. poniżej w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 77 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 20 września 1894.

L. 6105 (960 2—3)

Odbędzie się o grdzinie 10 rano dnia 5 kwietnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 maja 1895 nawet poniżej licytacya realności l. 38/267 wyk. hip. 111 księgi Budzanów Mojżesza Kuny d i Derkera na rzecz Mieczysława Buczyńskiego recte Burzyńskiego w Buczaczu pcto 88 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 5 lipca 1894.

L. 6955 (516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej Dmytra Szala przeciwko Pelagii Piechurowej celem ściągnięcia kosztów sporu i egzekucyi, odbędzie się w kancelaryi tutejszego sądu sprzedaż przez publiczną licytacyę oszacowanej na 83 zł. jednej ósmej części realności w Tarnawce pod liczbą konskrypcyjną 4 położonej wykazem hipotecznym l. 189 księgi gruntowej tej gminy objętej w terminach licytacyjnych 17 kwietnia 1895 i 17 maja 1895 zawsze o 10 godzinie przed południem

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 27 grudnia 1894.

L. 5823 (846 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Majera Seifa przeciw Hnatowi i Fediowi Łaganiakom pto 21 zł. 79 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 5/6 części posiadłości wyk. hip. l. 221 księgi gruntowej gminy katastralnej Stronna objętych dłużnika Hnata Łaganiaka własnych.

Realność ta na pierwszym terminie zostanie sprzedaną tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania stanowi 126 zł. 65 ct.

Wadyum 22 zł. 66 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Józef Lewicki w Stronnie.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oceniania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tusądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 30 grudnia 1894.

L. 9934 (1268 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 24 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się na rzecz ck uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tut. sądzie powiatowym przymusowa publiczna relicytacya posiadłości whl. 458 gm. kat. Zalesie objętej, dłużniczki Mindzi Rosenblatt własnej w jednym terminie, mianowicie dnia 7 marca 1895 o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź kwotę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Józef Zubek w Mielnicy.

Wadyum wynosi 34 zł. 50 ct.

Mielnica, 8 grudnia 1894.

L. 8488 (1267 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 14 rat po 3 zł. z pn. odbędzie się na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 597 gm. kat. Olchowca objętej masy spadkowej śp. Michała Rybaczeka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 marca 1895 i dnia 9 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck notaryusz Józef Zubek w Mielnicy.

Wadyum wynosi 15 zł

Mielnica, dnia 5 grudnia 1894.

L. 12473 (1269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Ciepłego w kwocie 35 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 12 marca 1895 i dnia 18 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 117 gm. Kębłów.

Cena wywołania 558 zł.

Wadyum 55 zł. 8 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej

Mielec, dnia 24 listopada 1894.

Ч. 10664 (1272 1—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый въ Судовой Вишни оповѣщае, що въ днахъ 19 марта и 23 Апрѣля 1895 кождого разу о годинѣ 10 рано вôдбуде ся лицитація реальности чк. 17 въ Волчищовицахъ выказомъ ипотечнымъ ч 159 объятой, наслѣдниковъ Ивана Капулы власной, на рѣчъ Сенька Черыбы

Цѣна выкличнa 743 зар.

Вадиюмъ 74 зар 30 кр

Близшій условія можна переглянути въ тусудовой регістратурѣ.

Судова Вишня, 31 грудня 1894.

L. 98 (1283 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniach 8 marca i 15 marca 1895 odbędzie się w Biegonicach (powiat sądowy Stary Sącz) licytacyjna sprzedaż ruchomości Karola Schmiedehansena w szczególności sprzedaną zostanie cegielnia parowa (piec kręgowy systemu Hoffmana o 12 komorach) z budynkami, maszynami i urządzeniem na gruncie gminy Biegonice się znajdująca.

Ze względu na będące właśnie w toku budowy w Nowym Sączu, 3 kilometrową odległość tej cegielni od miasta Nowego i Starego Sącza, interes ten dla panów przedsiębiorców może być nader pożądany ile, że wedle orzeczenia znawców, glinka tamże przydatną j st również do fabrykacyi dachówek i drenów.

Cena wywołania 10070 zł. aw.

Na drugim terminie przyjętą będzie jakakolwiek cena.

Bliższe warunki w biórze podpisanego.

Stary Sącz, dnia 16 lutego 1895.

Stanisław Gałziński

zastępca ck. not. jako komisarz sądowy.

Konkursa.

L. 178 (1219 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 6-klasowej męskiej w Wieliczce z płacą 600 zł., 100 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

2. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 6 klasowej męskiej w Wieliczce z płacą 360 zł. i 36 zł. dodatek na pomieszkanie.

3. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 6-klasowej żeńskiej w Wieliczce z płacą 360 zł. i 36 zł. dodatku na pomieszkanie.

4. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 5 klasowej w Dobczycach z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

5. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej w Gdowie i przy szkołach 2-klasowych w Dziekanowicach, w Gaju, w Mogilanach i w Sieprawiu z płacą po 300 zł.

6. Na posady nauczycieli, lub nauczycielek przy szkołach jednoklasowych w Bugaju, w Czasławiu, w Nowej wsi, w Raciborsku, w Rybitwach, w Sidzinie, w Stadnikach, w Stryszowej i w Zakliczynie ad Siepraw z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem

Kandydaci, lub kandydatki posiadający egzamin do szkół wydziałowych, a starający się o posadę w Dobczycach będą mieli pierwszeństwo

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad nauczycieli i nauczycielek winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do sześciu tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu tego w „Gazecie lwowskiej".

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Wieliczka, dnia 11 lutego 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 10 (1255 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Białej poszukuje dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem tak w języku polskim jak i niemieckim, obznajomionego z manipulacyą sądową za wynagrodzeniem do 40 zł.

Do zgłoszenia należy dołączyć świadectwa dotychczasowej służby.

Biała, 19 lutego 1895.

L 273 (1167 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady stałego sługi przy zakładzie Anatomii opisowej w c. k. Uniwersytecie w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1kwietnia br.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., jednorazowy dodatek roczny na liberyę w kwocie 21 zł., a wedle możności i wolne pomieszkanie w Zakładzie.

Do główniejszych obowiązków sługi tego należy przywożenie i odwożenie trupów ze Szpitala św. Łazarza i klinik Uniwersyteckich wózkiem ręcznym przez rok cały; samodzielne, umiejętne macerowanie kości i zestawianie kościotrupów dla Zakładu potrzebnych; mycie podłóg i wychodków, porządkowanie ubikacyj zakładowych raz na tydzień prócz codziennego sprzątania porządkowania ogrodu i placu przed zakładem, a nadto w zimie odmiatanie śniegu, palenie w piecach i przyrządzanie materyału opałowego wreszcie posługa codzienna tak w pracowni jakoteż w prosektoryum i w czasie godzin urzędowych, jednem słowem wykonywanie każdej roboty przez Dyrektora Zakładu polecanej

Ubiegający się o powyższą posadę winien udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, wykazać znajomość języka polskiego tudzież fizyczne uzdolnienie, jak niemniej techniczno-zawodowe wiadomości do pełnienia tych obowiązków i wnieść podanie swe zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kandydaci zostający w publicznej służbie mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 D. pp. przy obsadzeniu rzeczonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci należycie ukwalifikowani.

Kraków, dnia 15 lutego 1895.

Kuratele.

L. 1631 (1156 3—3)

Romualda Sochańskiego podoficera rachunkowego 10-tego pułku piechoty w Przemyślu uznano umysłowo chorym i ustanowiono dlań kuratorem ojca jego Antoniego Sochańskiego w Dynowie.

Dynów, dnia 16 marca 1894.

L. 1241 (1161 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w miejsce c. k. notaryusza Mikołaja Machowskiego z Tyczyna, ustanowionym został Marcin Ferenc gospodarz z Zalesia kuratorem Piotra Pałki uznanego marnotrawcą.

Tyczyn, dnia 8 lutego 1895.

L 1493 (1195 3—3)

Nad Jackiem Łysyk z Kustyna z powodu marnotrawstwa opiekę przedłużono.

Opiekunką jest Kseńka Łysyk 2o Szostak z Kustyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 12 lutego 1895.

L. 10474 (1205 3—3)

Zawiadamia się, iż Maryanna Byrtek z Lipowej uchwałą c k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 10 listopada 1894 l.6627 za obłąkaną uznaną została.

Kuratorem dla tejże ustanowiono Jędrzeja Byrtka z Lipowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 30 grudnia 1894.

L. 14599 (1169 3—3)

Berta Weksbergówna z Szarwarku uznana niedołężną na umyśle, kuratorem Juliusz Kohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 14 lutego 1894.

L. 1408 (1213 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia, że Marya 1o Kudła 2o Piróg z Pełkin została uznana marnotrawczynią a Fedko Piróg z Pełkin zamianowany jej kuratorem.

Jarosław, 26 stycznia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 68 (1226 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Rotha z Balnicy zawiadamia że w skutek pozwu Hrycia Seńka de praes. 2 stycznia 1895 l. 68 przeciw niemu o zapłacenie 200 zł. z pn. termin na dzień 6 marca 1895 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Iwana Seńków ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 8 stycznia 1895.

L. 80 (1083 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Michała Dynię, ażeby w spadkowości po Marcinie Dyni, zmarłym w Zaczerniu dnia 20 października 1892, w przeciągu jednego roku i 6 tygodni ck. sąd lub ustanowionego kuratora Jana Słonkę o miejscu pobytu swego zawiadomił lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 26 stycznia 1895.

L. 2047 (1179 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Salamonowi Grossbauch i tow. pto 750 zł. wa. ustanawił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Munczeka adwokata dra Hullesa z subsytucyą adw. dra Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 9 lutego 1895

Benjaminowi Munczek polecamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe zarzuty udzielił lub innego zastępcę tutejszemu sądowi zapodał.

Kołomyja, dnia 9 lutego 1895.

L 2244 (1180 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Benjaminowi Munczek i tow. pto 1500 zł. wa. ustanowił kuratorem pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Munczeka adwokata dr. Haczewskiego z substytucyą adwokata p. Ilnickiego zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Rubina Munczeka kuratorem adw. dra Staubera z substytucyą adwokata dra Zipsera i doręczył kuratorom nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 2244.

Kołomyja, dnia 9 lutego 1895.

L. 6835 (1091 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Klemensa Kubickiego z Rączyny i Dyonizego Kruczykowskiego z Rozborza długiego ustanowił kuratorem dla pierwszego Wojciecha Kozłowskiego wójta gminy Rączyna, zaś dla drugiego Polikarpa Kubickiego wójta gminy Rozborza długiego i doręczył tymże tusądowe uchwały tabularne z dnia 18 stycznia 1894 l. 232 przeznaczoną dla Klemensa Kubickiego, i z dnia 30 lipca 1894 l. 5337 przeznaczoną dla Dyonizego Kruczykowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 5 grudnia 1894.

L. 79978 (1241 2—3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu I. M. Lipińskiemu, że przeciw niemu przez Aleksandra Milskiego pozew o zapłacenie kwoty 15 zł. 75 ct. wniosionym został.

Gdy miejsce pobytu nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Władysława Margasza, a tegoż zastępcą adw. dra Leszka Majewskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 lutego 1895 o godz. 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem I. M. Lipińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 30 grudnia 1894.

L. 13490 (1095 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Szybałę, że przeciw niemu wytoczył Michał Franczyk pozew o 200 koron, na który termin na dzień 1 maja 1895 w tutejszym sądzie wyznaczono, a pozew doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Ujejskiemu w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 14 listopada 1894

L. 8075 (1210 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że celem doręczenia uchwały z dnia 9 czerwca 1894 l. 4314 dozwalającej intabulacyi prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 81 zł. 91 ct. z pn. na karcie ciężarów dóbr tabularnych Kisielówka whl. 436 objętych, współwłaścicielom tych dóbr z miejsca pobytu niewiadomym Aleksandrowi Schwabemu, Antoninie, Ludwikowi, Fryderykowi, Stanisławowi i Henrykowi Kremplom, tudzież Antoninie z Kremplów 2o Bażankowej ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra Barbackiego z Nowego Sącza i temuż rzeczoną uchwałę doręczono.

Nowy Sącz, 20 października 1894.

L. 10427 (1087 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa z życia i miejsca pobytu nieznanego Seidę Weissglassa względnie spadkobierców jego, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tego zgłosili się do spadku po zmarłej w Kopyczyńcach 30 listopada 1884 Feidze Weissglass, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dla nich kuratorem Mojżeszem Seidmannem z Kopyczyniec pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 27 października 1894.

L. 8789 (1129 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pko Józefowi Musiałowi i Janowi Boduchowi pto 650 zł. z pn. ustanawia dr. Mycińskiego notaryusza w Żabnie, kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Boducha, kuratorowi doręcza rezolucyę z dnia 30 maja 1894 l. 2931 w sprawie tej wydaną, o tem zawiadamia nieobecnego z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił informacyi, lub innego zastępcę swego ustanowił pod rygorem skutków prawnych.

Żabno, dnia 20 grudnia 1894.

L. 1555 (1102 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca obecnego pobytu Marcina Ogonka, że w skutek pozwu wekslowego przez Lejzora Kleinman pod dniem 5 lutego 1895 l. 1402 przeciw niemu pto 300 zł. wa. z pn. wyniesionego wydał nakaz zapłaty uchwałą z dnia 7 lutego 1895 do l. 1402 ustanawiając dlań kuratorem adw. dr. Juliana Malca w Rzeszowie i takowy temuż doręczył.

Polecamy więc nieobecnemu Marcinowi Ogonkowi niniejszem, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika obrał.

Rzeszów, 10 lutego 1895.

L. 2427 (1253 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy podaje do wiadomości, że w sporze H. Wittmayera przeciw A. P. Dymnickiemu o 296 zł. 97 ct. wytoczonym dla niewiadomego z pobytu pozwanego, adw. dr. Emila Psarskiego kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Jana Steca zamianował, tudzież, że do rozprawy sumaryczne] w sporze termin na dzień 15 marca 1895, o godzinie 10 rano naznaczył.

Tarnów, dnia 7 lutego 1895.

L. 238 (1236 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Rozalię Jajkiewiczową, iż Wojciech Kurgan wytoczył jej pozew o usprawiedliwienie prenotacyi kwoty 150 zł., że termin do obrony na 26 marca 1895 wyznaczony i że kuratorem dla niej adwokat Reben w Tarnobrzegu ustanowiony.

Wzywa się więc Rozalię Jajkiewicz, by na terminie do obrony stanęła, lub kuratorowi potrzebnych informacyi dostarczyła, gdyż skutki zaniedbania tego sama poniesie.

Tarnobrzeg, 23 stycznia 1895.

L. 2145 (1250 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Esterze Uhrman i tow. o 46 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Arona Frieda kuratorem adw. dr. Allerhanda z substytucyą adw. dr. Dudykiewicza a dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Uhrmanna kuratorem adw. dr. Trachtenberga z substytucyą adw. dr. Rittigsteina i doręczył nakaz zapłaty 19 stycznia 1895 l. 1018 dla Arona Frieda przeznaczony kuratorowi adw. dr. Allerhandowi a dla Mojżesza Uhrmanna przeznaczony kuratorowi Drowi Trachtenbergowi.

Kołomyja, 6 lutego 1895.

L. 51 (1248 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Firmy J. Spiegel Söhne przeciw Jonie Hübner i tow. o 1443 marek 75 fenik. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jony Hübnera adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 23 grudnia 1894 l. 21531 dla Jony Hübnera przeznaczony.

Jonie Hübnerowi polecamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe zarzuty udzielił, lub innego zastępcę tut. sądowi wskazał.

Kołomyja, 12 stycznia 1895.

L. 1164 (1249 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Spółki handlowej rolniczo przemysłowej przeciw Wacławowi Sejk i tow. o 30 zł. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Leokadyi Sejk adwokata dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Allerhanda i doręczył kuratorowi drowi Schusterowi nakaz zapłaty z 11 stycznia 1895 l. 1020 dla Leokadyi Sejk przeznaczony.

Kołomyja, 19 stycznia 1895.

L. 491 (1235 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Krzysztofa Topulskiego z Sobowa, iż Mendel Gross przeciw niemu i spólnikom wytoczył pozew o zniesienie spółwłasności realności l. wyk. hipot. 414 gminy Sobów, że w tym sporze do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 1 kwietnia 1895 i dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Reichmanna w Tarnobrzegu

Poleca mu się tedy, by do rozprawy albo osobiście się stawił, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, lub ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi.

Tarnobrzeg, 18 stycznia 1895.

L. 593 (1221 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia Herscha Chaima Joela z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Eisik Tennenbaum dnia 26 stycznia 1895 l. 593 przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 29 stycznia 1895 l 593 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Flakowicza z Sanoka i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 29 stycznia 1895.

L. 706 (1222 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Antoniego Stupnickiego, względnie tegoż spadkobierców, również z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Jakób Stupnicki wniósł przeciw nim i innym pozew o uznanie własności 1/3 części posiadłości dominikalnej pod lk. 22 w Seredniem małem położonej, a objętej wykazem hipotecznym l 398 jako dobra Serednie małe część II, że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Flakowicza i temuż dekretowany do postępowania pisemnego pozew doręczono.

Wzywa się zatem Antoniego Stupnickiego a względnie spadkobierców tegoż, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 8 lutego 1895.

L. 1510 (1184 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Motkowicza, że w sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności M. Jasła przeciw Józefowi Motkowiczowi o 315 zł., kuratorem dla niego adwok. dr. Chwaliboga w Jaśle ustanowiono i temuż tus. rezolucyę z dnia 18 listopada 1894 l. 10912 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, 14 lutego 1895.

L. 9087 (1125 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie, zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Kaśkę Mielnik, że dnia 2 listopada 1891 zmarł w Chołojowie brat jej Iwan Mielnik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się przeto Kaśkę Mielnik, by się w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiła i o spadek się oswiadczyła w przeciwnym bowiem razie rozprawa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Piotrem Buglem z Radziechowa przeprowadzoną zostanie.

Radziechów, 30 grudnia 1893.

L. 39166 (1173 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rachelę z Dreiblattów Dattnerową i Nachę Mappową współwłaścicieli realności pod lk. 246 Dz. VIII w Krakowie, że celem doręczenia tymże tus. uchwały z dnia 7 września 1894 l. 31459 dozwalającej przymusowego oszacowania realności pod lk. 246 Dz. VIII w Krakowie, tudzież celem doręczenia dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Tadeusza Fedorowicza.

Kraków, dnia 3 listopada 1894.

Die geehrten Mitglieder der Commerziellen Spar- und Credit-Anstalt in Rawa ruska werden hiemit zur II. ordentlichen General-Versammlung, welche Monntag den 11 März 1895 um 3 Uhr Nachm. in der Genossenschaftskanzlei stattfinden wird höflichst eingeladen.

Tagesordnung:

1. Genehmigung des Rechnungsabschlusses pro 1894 und Ertheilung des Absolutoriums an den Vorstand.
2. Beschlussfassung über die Verwendung des Reingewinnes und Dotirung des Reservefondes.
3. Wahl von 5 Mitgliedern ins Revisions-Comité nach §. 47 d. St.

Rawa, den 20 Februar 1895.

Vom Vorstande der Commerziellen Spar- und Credit-Anstalt reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung in Rawa ruska

Abraham Goldberg, Adolf Goldberg, Josef Kohn.

Ogłoszenie. 254

Ogólne Zgromadzenie Spółki kuśnierskiej Towarzystwa zarejestr. z nieogr. poręką w Starym Sączu, odbędzie się dnia 10 marca 1895 o godzinie 2 po południu w sali radnej Magistratu Starego Sącza, na które członków Towarzystwa tego się zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1894.
2. Rozdział czystego zysku, ustanowienie kwoty do funduszu zapasowego, ostateczne ustanowienie dywidendy ewentualnie pokrycie straty któraby się okazała za rok 1894.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1894.

Jędrzej Gliński, zast. prezesa Rady nadzorczej.

Obwieszczenie. 258

Dnia 11 marca 1895 o godz. 6 wieczorem odbędzie się

Ogólne zgromadzenie

członków Kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1894.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wylosowanie 4 członków Rady nadzorczej i wybranie innych w miejsce wylosowanych.
4. Wnioski członków.

Przewodniczący: Noa Goldmann.

Obrót zboża w krajowym składzie publicznym we Lwowie

od 1 stycznia do 31 grudnia 1894

Miesiąc	Przyjęto: krajowe	Przyjęto: transitowe	Przyjęto: razem	Przyjęto: ubezp. wartości	Wydano: krajowe	Wydano: transitowe	Wydano: razem	Wydano: ubezp. wartości
	Kilogramów			zł.	Kilogramów			zł.
Zapas z 31 grudnia 1893	608943	102457	711400	55271	—	—	—	—
Styczeń 1894	305839	1655	307494	21438	264288	12180	276468	18689
Luty	[illegible]	70560	288988	25005	193647	40394	234041	20413
Marzec	[illegible]	10832	257180	27785	223108	82505	305613	32398
Kwiecień	244689	20141	264830	26046	254064	40159	294223	25415
Maj	152611	19796	172407	15120	284185	19796	303981	28184
Czerwiec	96357	—	96357	10010	277941	—	277941	22902
Lipiec	163884	21591	185475	17800	216984	10268	[illegible]	18933
Sierpień	[illegible]	10432	110593	7690	77130	31544	108674	9535
Wrzesień	159622	—	159622	20023	121090	—	121090	10191
Październik	82465	20048	102513	11785	195837	9971	205808	25588
Listopad	[illegible]	15652	167706	22273	[illegible]	19954	211409	20554
Grudzień	327999	2375	330374	31080	68445	[illegible]	[illegible]	9679
Zapas z 31 grudnia 1894	—	—	—	—	[illegible]	[illegible]	507161	48847
Razem	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	291326
Wydano	[illegible]	179604	[illegible]	[illegible]				
Obrót	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]				

Obrót spirytusu w kraj. Składzie publicznym dla zboża i spirytusu we Lwowie

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894

Miesiąc	Przyjęto: hektolitrostopni	Przyjęto: wartości ubezpieczonej	Wydano: hektolitrostopni	Wydano: wartości ubezpieczonej
Stan z dnia 31 grudnia 1893	94962	15899	—	—
Styczeń 1894	—	—	11200	1678
Luty	29215	2950	18277	[illegible]
Marzec	94507	[illegible]	18666	[illegible]
Kwiecień	84572	[illegible]	[illegible]	2775
Maj	[illegible]	2576	37466	5888
Czerwiec	[illegible]	4461	22364	3452
Lipiec	[illegible]	5916	19664	3053
Sierpień	[illegible]	5010	77406	12301
Wrzesień	18276	2924	84209	13373
Październik	18268	2923	73811	11813
Listopad	—	—	30962	4956
Grudzień	—	—	—	—
Stan z dnia 31 grudnia 1894	—	—	40229	8072
Razem	452066	71301	452066	71301
Wydano	411837	[illegible]	—	—
Obrót ogólny od 1 stycznia do 31 grudnia 1894 (czyli 86 39 wagonów spirytusu)	863903	134530	—	—

Obrót poświadczeń składowych (warrantów) w krajowym składzie publicznym we Lwowie

od 1 stycznia do 31 grudnia 1894.

Miesiąc	Wydano: zboże: sztuk	Wydano: zboże: kilogr.	Wydano: zboże: ubezp. wartości	Wydano: spirytus: sztuk	Wydano: spirytus: H. L. %	Wydano: spirytus: ubezp. wartości	Ściągnięto: zboże: sztuk	Ściągnięto: zboże: kilogr.	Ściągnięto: zboże: ubezp. wartości	Ściągnięto: spirytus: sztuk	Ściągnięto: spirytus: H. L. %	Ściągnięto: spirytus: ubezp. wartości
Stan z 31 grudnia 1893	9	91612	7250	1	10265	1540	—	—	—	—	—	—
Styczeń 1894	8	80217	5200	1	10274	1541	1	1302	300	—	—	—
Luty	4	31221	2950	—	—	—	2	19923	[illegible]	—	—	—
Marzec	2	[illegible]	1000	2	13749	2063	7	70961	6000	1	10265	1540
Kwiecień	1	8620	516	—	—	—	1	9988	500	—	—	—
Maj	5	20062	1200	—	—	—	4	35161	2500	—	—	—
Czerwiec	3	30260	1800	—	—	—	10	70554	4400	1	10274	1541
Lipiec	—	—	—	—	—	—	5	48681	3416	2	13749	2063
Sierpień	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wrzesień	—	—	—	2	[illegible]	2924	—	—	—	—	—	—
Październik	—	—	—	2	18268	2923	—	—	—	—	—	—
Listopad	1	10087	600	—	—	—	1	10190	700	—	—	—
Grudzień	1	5649	560	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stan z 31 grudnia 1894	—	—	—	—	—	—	3	25742	1660	4	36544	5847
Razem	34	292502	[illegible]	8	70832	[illegible]	34	292502	[illegible]	8	70832	[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.